10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„CYWILIZACJA PRAWDZIWIE GODNA CZŁOWIEKA MUSI BYĆ CHRZEŚCIJAŃSKA"*

*A Mickiewicz*

**Nr. 34 A** — **Warszawa, wtorek 1 lutego 1938 r.** — **Rok XIII**


## W poniedziałek o 11-ej przed południem narodziła się

# Córka ks. Julianny

### Entuzjazm w całej Holandii

AMSTERDAM, 31. 1. Już w niedzielę późnym wieczorem cała Holandia została zaalarmowa-



na komunikatem, że narodzin potomka ks. Julianny należy oczekiwać z godziny na godzinę.

**NOC OCZEKIWANIA**

W Amsterdamie i Hadze przy działach bez przerwy czuwali artylerzyści, ruch na ulicach mimo nocy był bardzo ożywiony.

W Pałacu Soesdijk przy łożu ks. Julianny czuwali dwaj lekarze. Lekarz nadworny dr. Jongh i słynny ginekolog holenderski de Groot. Po północy odbyła się narada, w której wzięli udział obaj lekarze i pielęgniarki. Obecny był również premier holenderski Colijn.

Cały pałac, pokój królowej Wilhelminy i apartamenty ks. Bernarda oświetlone były przez całą noc.

**51 STRZAŁÓW**

W poniedział o g. 11-ej rano, salwy armatnie zawiadomiły ludność o przyjściu na świat następczyni tronu. Gdy artyleria odezwała się we wszystkich głównych miastach Holandii, tłumy zatrzymały się na ulicach licząc wystrzały z dział. Gdy po 51-ym strzale zapanowała cisza, jasnym stało się, że ks. Julianna powiła córkę.

Wkrótce potem rozległy się dźwięki dzwonów, odezwały się syreny we wszystkich fabrykach, w szkołach przerwano naukę, w oknach mieszkań prywatnych i witrynach sklepów ukazały się portrety ks. Julianny i ks. Bernarda.

W Hadze równocześnie z nadaniem wiadomości o urodzinach następczyni tronu przez radio, heroldowie w strojach historycznych przed pałacem królewskim i przed ratuszem obwieścili ludności wiadomość o przyjściu na świat córki - następczyni tronu.

**WTOREK ŚWIĘTEM NARODOWYM**

Wszystkie matki, które urodziły dzieci w ciągu stycznia otrzymały od specjalnego komitetu pełne wyprawki dziecięce. Stało się to z inicjatywy ks. Julianny, która wyraziła życzenie, aby nie składano jej żadnych prezentów z okazji przyjścia na świat potomka.

W poniedziałek na jednym z największych placów w Amsterdamie odbyła się wielka manifestacja publiczna, z powodu narodzin córki ks. Julianny. Całe miasto było rzęsiście iluminowane. Cały plac i wszystkie ulice prowadzące do niego tonęły w powodzi świateł.

Wtorek został ogłoszony, jako święto narodowe. W szkołach nauka została przerwana na przeciąg dwóch dni.



## Sensacyjny proces o zniesławienie

# Tajemnica stopu „B"

### Sąd o roli prof. Czochralskiego

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się sensacyjny proces redakcji „Gońca Warszawskiego" i profesora Politechniki Warszawskiej Witolda Broniewskiego o zniesławienie również profesora Politechniki, Jana Czochralskiego, kierownika Instytutu metalurgii i metaloznawstwa, oraz doradcy technicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

**BEZWARTOŚCIOWY STOP B**

Chodzi tu o cykl artykułów zamieszczonych w „Gońcu" i wymierzonych przeciwko prof. Czochralskiemu oraz stopowi B, wynalazku prof. Czochralskiego. Stop B, który był namiastką pełnowartościowych stopów cynowych, używany przez pewien czas w kolejnictwie polskim okazał się bezwartościowy. Redakcja i prof. Broniewski postawili pod adresem prof. Czochralskiego szereg ciężkich zarzutów, zarzucając mu, że będąc doradcą technicznym w najważniejszych sprawach obrony Państwa oraz mając w swych rękach kapitalnej wagi tajemnice wojskowe, nie postarał się o zmianę obywatelstwa niemieckiego na polskie. Prof. Czochralski przez długi czas w czasie wojny światowej, a następnie i po niej, pełnił odpowiedzialne funkcje w niemieckim przemyśle wojennym.

Sąd Okręgowy uznał, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdy i skazał prof. Broniewskiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny, redakcję „Gońca Warszawskiego" w osobach: red. Bolesława Zawadzkiego i redaktora odpowiedzialnego Władysława Woroszyńskiego po miesiącu aresztu i po 250 zł. grzywny. Wszystkie te kary zawieszone zostały na okres lat 3-ch.

**PROF. BRONIEWSKI PODTRZYMUJE ZARZUTY**

Rozprawie przed Sądem Apelacyjnym przewodniczy sędzia Kawczak, który jednocześnie jest i referentem sprawy. Wezwano również biegłych inżynierów Gierdziejewskiego i Krupkowskiego, oraz na wniosek obrońców adw. adw. Niedzielskiego, Szurleja i Jodzewicza sześciu świadków, wyższych oficerów z pułkownikiem Brzazgą na czele. Do sądu przybył również prof. Czochralski w towarzystwie swego pełnomocnika, adw. Paschalskiego.

Po wyczerpującym referacie sprawy, dłuższe przemówienie wygłosił prof. Broniewski, stwierdzają, że wszystkie zarzuty, jakie swego czasu za pośrednictwem „Gońca Warszawskiego" postawił prof Czochralskiemu nadal podtrzymuje. W tym samym sensie złożyli oświadczenia pozostali oskarżeni.

Proces potrwa najmniej dwa dni.

## Afera korupcyjna na P. K. P.

### niebawem znajdzie się przed sądem

Sporządzony został akt oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej ujawnionej na terenie Warszawskiej Dyrekcji P. K. P. w czasie inspekcji stacyj kolejowych, ujawniono, że w wielu miejscowościach fabrycznych mimo długich postojów wagonów na prywatnych bocznicach, wpływały minimalne opłaty za tak zw. „osiowe".

Podjęte dochodzenie ustaliło, że pracownicy kolejowi w porozumieniu z prywatnymi przedsiębiorcami podawali fałszywe stawki, narażając w ten sposób P. K. P. na olbrzymie straty. W procesie tym przed sądem stanie 25 osób, w tym 14-tu pracowników P. K. P. na linii Częstochowa Sosnowiec.

## 1 mil. 200 tys. zł. długu ma marsz. Grzesik

### w K. K. O. w Świętochłowicach

KATOWICE, 31. 1. (Tel. wł.). Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach na czele której stoi starosta dr. Staliński zamierza ściągnąć swoje pretensje jakie rości do nieistniejącej już firmy „Silesia" w Katowicach.

Właścicielem „Silesii" jest obecny marszałek sejmu śląskiego Grzesik, którzy zadłużył się w KKO na 1.200.000 zł. KKO przejęła nieruchomość Silesii, która przedstawia jedynie wartość 200.000 zł. Sprzedany ma być m. in., plac budowlany przy ul. Juliusza Ligonia w Katowicach.

## Powódź w Galacu

### zaskoczyła miasto nocą

BUKARESZT, 31. 1. Na skutek przyboru Dunaju i zerwania tamy miasto Galac zostało częściowo zatopione. Niżej położone dzielnice zalane są do wysokości 2 mtr. Istnieje obawa dalszego podniesienia się poziomu wody.

Sytuacja jest tragiczna. Wielu mieszkańców powódź zaskoczyła podczas snu.

## P. Hoffman nie będzie kandydować na prezesa Z. N. P.

### P. Kolanko człowiekiem „właściwym"

Pojawiły się pogłoski, że na zbliżającym się zjeździe ZNP poseł Jakub Hoffman kandydować będzie na stanowisko prezesa ZNP.

Jak się dowiadujemy, poseł Hoffman rozesłał do prasy oświadczenie, w którym stwierdza, że na zasadzie art. 33 statutu ZNP. znajduje się na urlopie organizacyjnym i wobec tego nie może kandydować na stanowisko prezesa i nie miał tego zamiaru.

Najbardziej znamienna jest ostatnia część oświadczenia p. Hoffmana, w której stwierdza on, że uważa dotychczasowego prezesa p. Kolankę za właściwego i dlatego nie mógłby być jego kontrkandydatem.

## Huragan we Francji

PARYŻ, 31. 1. Burza, która rozpoczęła się w sobotę, trwała nad Francją jeszcze przez cały dzień niedzielny, szerząc wszędzie ogromne szkody.

Przy ujściu rzeki Girondy pod Bordeaux wzburzone morze uniemożliwiło całkowicie żeglugę i wejście do Girondy. Na drodze z Paryża do Orleanu drzewo wysokości 25 mtr. wyrwane z korzeniami zawaliło dom, koło którego rosło.

W pobliżu Etampes słupy podtrzymujące kable zelektryfikowanej linii kolejowej zostały wyrwane przez wicher i ruch kolejowy uległ przerwie. Pasażerowie zmuszeni byli przesiadać się z pociągów elektrycznych do autobusów, które okrężną droga przez Vendome i Tour dowoziły ich do stacji, skąd mogli odjeżdżać dalej w kierunku południowym.

Ulewny deszcz połączony z wichrem zalał elektrownię w Bourges, wywołując krótkie spięcie i pozbawiając całą okolicę światła elektrycznego. W Vittel huragan spalił i uniósł w powietrze hangar metalowy długości 50 i szerokości 15 m, w którym przechowywane były tysiące butelek z mineralną wodą Vittel.

## Ocieplenie

### Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1. 2. 1938 r.: Po dość pogodnym ranku, dniem wzrost zachmurzenia i opady, postępujące od zachodu. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z zachodu, górne do 60 km. na godz.

# Nic nie rozumieją

Referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poseł Wojciechowski zaczął swoje przemówienie od charakterystyki obecnej sytuacji politycznej. Jedno ze stwierdzeń posła Wojciechowskiego jest niezwykle charakterystyczne.

Jego zdaniem młodsza część obozu narodowego głosi hasła radykalne ze względów taktycznych, dla zjednania sobie zwolenników.

Różne są rodzaje radykalizmu. W czasach posła Wojciechowskiego radykalizm występował w dwóch odmianach.

Pierwsza odmiana radykalizmu opierała się na założeniu doktrynalnym. Wszystkie wielkie majątki powstają, zgodnie z teorią Marksa, z przywłaszczenia nadwartości. Stąd wszystkie majątki prywatne trzeba uspołecznić.

Drugim źródłem radykalizmu była pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza. Ponieważ biednych jest więcej, niż bogatych, a głosy biednych w urnach wyborczych mają to same znaczenie, co głosy bogatych, trzeba, jeżeli się chce być wybranym do parlamentu, schlebiać ile wlezie ludziom niezamożnym i pomstować ile wlezie bogatym.

Nie trzeba sobie wyobrażać sprawy w ten sposób, że byli radykałowie doktrynalni, a obok nich radykałowie oportunistyczni. Dwa źródła radykalizmu występowały równolegle w tych samych ugrupowaniach politycznych.

Typowym następstwem takiego oportunistyczno - doktrynalnego radykalizmu są ustawodawstwa i systemy polityczno - gospodarcze wielu państw: pozornie strasznie radykalne, w gruncie rzeczy jaskrawo powiększające przepaść między biednymi, a bogatymi.

Mały przykład: polska ustawa o podatku dochodowym jest przeraźliwie radykalna. Równocześnie pełne niemal uwolnienie się od podatku dochodowego dla naszych milionerów jest zadaniem dziecinnie prostym. Wystarczy wybudować kamienicę i po wybudowaniu sprzedać ją, by nie zapłacić grosza podatku dochodowego. W ten sposób robią wszyscy milionerzy w Polsce.

Radykalizm tego typu jest oczywiście objawem zwyczajnego zakłamania.

Nasz radykalizm nie ma nic wspólnego z żadną doktryną. opiera się on po prostu tylko o zasady etyczne chrześcijańskie i o światopogląd narodowy, przy pewnej znajomości rzeczy ,to jest stosunków faktycznych.

Geneza wielkich fortun w Polsce jest przeważnie niemoralna (różne przywileje gospodarcze wielkiego kapitału, oszustwa kartelowe, spekulacje żydowskie). Wielki kapitał znajduje się w większości wypadków w rękach obcych. Gospodarka wielkiego kapitału hamuje rozwój sił gospodarczych Polski przez metody sztucznego ograniczania produkcji, przez to, że uprzywilejowany kapitał obcy krępuje wytwórczość polską.

Z tych założeń wynikają zupełnie jasne i proste konsekwencje. Jesteśmy w walce z wielkim kapitałem w Polsce. Walka ta ściąga na nas ataki zarówno Lewiatana, jak i pism socjalistycznych.

Nie potępiamy z reguły każdego wielkiego majątku i każdego wielkiego zarobku. Wielkiej pracy i wielkim zdolnościom należy się wielki dochód. Nie trzeba więc szukać w naszym radykalizmie tępego doktryneryzmu. A oportunizm?

Zapewniamy pana Wojciechowskiego, że łatwiej jest zdobyć poklask tłumów oszukańczym frazesem, głoszonym za pieniądze wielkiego kapitału, niż radykalizmem prawdy i sprawiedliwości. Łatwiej walczyć z kapitalizmem sklepikarza, lub rzemieślnika (naturalnie tylko polskiego), niż z kapitalizmem karteli i wielkich banków.

Pan Wojciechowski rozumuje tak: młodzi narodowcy nie są doktrynerami radykalizmu, więc... są oportunistami. Taki sposób rozumowania tłumaczy się całkowicie środowiskiem, z którego pochodzi pan poseł, jego sposobem myślenia i działania politycznego...

W. Z.

## Podczas narady złodziejskiej

### aresztowano włamywaczy

Władze policyjne zlikwidowały grasującą od dłuższego czasu na terenie Warszawy szajkę włamywaczy, na czele której stał kilkakrotnie notowany Edward Kwiatkowski.

Po długim śledztwie policja wkroczyła do meliny złodziejskiej Hersza Barana przy ul. Krochmalnej 16. W chwili wkroczenia policji przy stole obradowała trójka złodziejska: Władysław Sosnowski, Moszek Ajzenberg i Bolesław Turek, omawiając plany nowego włamania. Wszystkich trzech zakuto w kajdanki i przewieziono do aresztu śledczego. Nieuchwytny pozostał jedynie herszt szajki, Kwiatkowski. W poniedziałek na dworcu głównym aresztowano również Kwiatkowskiego, który dowiedziawszy się o schwytaniu kompanów zamierzał wyjechać z Warszawy.

# „ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel 318-28.

### Olbrzymia afera na Śląsku
# Pomocnik Jacka Monroe
## przemycił do Niemiec pół miliona zł.

Policja warszawska zlikwidowała dzięki przypadkowi groźną bandę przemytników pieniędzy, która grasowała na terenie Górnego Śląska.

Do policji warszawskiej zgłosiła się mieszkanka Katowic, Gertruda Karczmarczyk, skarżąc się na swego przyjaciela Ewalda Karmańskiego, który pobił ją ciężko w jednym z hoteli warszawskich. Zeznała przy tym, że na rozkaz Karmańskiego przewoziła ona większe sumy pieniędzy z Warszawy do Katowic. Przed tygodniem, podczas jednej z takich podróży została okradziona i z zemsty za nieostrożność, Karmański zbił ją do utraty przytomności.

Gdy aresztowano Karmańskiego, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły jego dotychczasowej kariery. Do Polski przybył przed dwoma miesiącami ze Stanów Zjednoczonych, gdzie był adiutantem i „prawą ręką" słynnego Jacka Monroe, groźnego gangstera i konkurenta Al Capona. Karmański, jeden z najgroźniejszych przestępców międzynarodowych, grasował na terenie Francji, Anglii i Niemiec, a w Polsce zorganizował szajkę przemytniczą, która zdołała, jak przyznał się sam jej herszt przemycić do Niemiec pół miliona złotych. Karmański chwalił się, że sam przemycił w walizie o podwójnym dnie 200.000 zł.

W związku z wykryciem tej afery aresztowano w Warszawie kilku czarnogiełdziarzy.

## Śmiały napad bandycki
### na kiosk w Świętochłowicach

KATOWICE, 31. 1. W Świętochłowicach dokonano w niedzielę śmiałego napadu rabunkowego na kiosk 60-letniej wdowy Marii Kauczorowej.

W godzinach wieczornych przy było dwóch zamaskowanych osob ników do kiosku i zażądało od przestraszonej kobiety pieniędzy. Kiedy rabusie nie znaleźli gotów ki usiłowali oni ograbić jedną z klientek, która zdołała jednak zbiec. Za uciekającą bandyci wystrzelili kilkakrotnie z rewolweru.

## O umowę zbiorową
### w przedsiębiorstwach transportowych

KATOWICE, 31. 1. W Chorzowie rozpoczął się w poniedziałek dalszy ciąg obrad w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych w towarzystwach transportowych. Pertraktacje toczą się w Inspektoracie Pracy, gdyż dotychczasowe bezpośrednie obrady pomiędzy związkami i właścicielami firm transportowych nie dały żadnego rezultatu.

| LUTY | SŁOŃCE | |
|---|---|---|
| | Wschód | Zachód |
| **1** | 7-18 | 16 22 |
| | KSIĘŻYC | |
| | Wschód | Zachód |
| | 7-9 | 17 52 |
| WTOREK | Dł. dnia | Przybyło |
| | 9-4 | 1-20 |

*Dziś św. Ignacego*
*Jutro Matki Boskiej Grom.*

### Odroczenie obrad

KATOWICE, 31. 1. (tel. wł.). Obrady w sprawie uregulowania zarobków zatrudnionych w towarzystwach transportowych na Śląsku zostały odroczone do 8-go lutego



# Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „Kaprys markizy Pompadour".
KRISTAL: „Truxa".
KAPITOL: „Ostatni Mohikanin" i „Nie całuj mnie w kinie".
MARYSIEŃKA: „Książę X".

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY
W niedzielę o godz. 16-ej „Ormianiu z Beyrutu".
W niedzielę o godz. 20-ej „Roxy i jej drużyna".

POWÓDŹ
NA ZIEMI NADNOTECKIEJ

(a) Stan wody na Noteci wskazuje 1 80 mtr. ponad poziom normalny. Zalane są wszystkie przybrzeżne ruiny. Również wystąpiły z brzegu rzeki Głda i Gąsawka, zalewając niżej położone pola i łąki. Powódź ta dotknęła nadnotecie tak polskie jak i niemieckie.

NOWY STAROSTA GRUDZIĄDZKI

(a) Nowy starosta grodzki i powiatowy w Grudziądzu p. mgr. Stanisław Grodyński objął urzędowanie.

BUDOWA NOWEJ DZIELNICY
W BYDGOSZCZY

(a) Francusko - Polskie Towarzystwo Kolejowe zamierza na przedmieściu Kapuściska, wybudować kompleks gmachów przeznaczonych dla urzędników dyrekcji oraz dla obsługi parowozowni, znajdującej się w Kapuściskach. Równocześnie na Kapuściskach Zarząd Miasta Bydgoszczy ma przystąpić do wybudowania kompleksu gmachów robotniczych.



## Dalszy ciąg obrad
### o umowę zbiorową w przemyśle graficznym

KATOWICE, 31. 1. W czwartek odbędzie się w Katowicach dalszy ciąg bezpośrednich pertraktacji pomiędzy przedstawicielami zakładów graficznych i związkami zawodowymi w sprawie unormowania warunków pracy i płacy pracowników umysłowych zatrudnionych w tych zakładach. Omawiana jest również sprawa czasu pracy i płacy dziennikarzy.

Ostatnie obrady zostały odroczone, gdyż przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oświadczyli, iż wobec odbywających się obrad w sprawie wydania ogólno - polskiej ustawy dziennikarskiej muszą się porozumieć z zarządem głównym Związku Dziennikarzy. Ponieważ nastąpiło to już, przedstawiciele dziennikarzy będą mogli wypowiedzieć w tej sprawie swoje stanowisko.



## Bomba w sklepie żydowskim
### Uwolnienie działacza narodowego

KATOWICE, 31. 1. (tel. wł.). 4 lipca ub. roku do sklepu żydowskiego Czapnika w Chorzowie przybył niejaki Karol Janek okazując właścicielowi sklepu bombę, oświadczając iż namówiono go do dokonania zamachu na jego sklep.

Policja przytrzymała wobec tego znanego działacza narodowego, Jakubowskiego, którego wraz z Jaukiem postawiono przed sąd Okręgowy. Jakubowskiego uwolniono, Janka skazano na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, gdyż w jego mieszkaniu znaleziono dwie bomby.

**DAJĄC NA „POMOC ZIMOWĄ" ZMNIEJSZASZ BEZROBOCIE**

### Licznik porzucony w szkole powszechnej
# Skwierawski jest normalny
### Skradziona taksówka niebawem na mieście

Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie szofera Szlendaka dobiega już końca. Skwierawski po osadzeniu go w więzieniu mokotowskim, zbadany został przez komisję lekarską, która ustaliła, że jest on najzupełniej normalny i odpowiada całkowicie za swoje czyny. Ustalono również, że morderca był już pięciokrotnie karany za kradzieże i dwa razy karany więzieniem za kradzież motocykli.

Wspólnik Skwierawskiego Trawas wiedział, jak się okazuje o zbrodni i świadomie ukrywał dowody przestępstwa oraz pomagał mordercy w ucieczce.

W poniedziałek rano, w wojewódzkim Urzędzie śledczym odbyły się oględziny sprowadzonego w sobotę z Lublina „Steyera" p. Chojnackiego, na którym jeździł zamordowany Szlendak. P. Chojnacki po ponownym zgłoszeniu wozu w Komisariacie Rządu, będzie mógł wypuścić go znowu na miasto. Jak się okazuje, właściciel taksówki otrzymał już oferty kilku szoferów, którzy chcą na nim jeździć. Spodziewają się oni licznych amatorów przejażdżki makabrycznym wozem, a co za tym idzie i dużych zarobków.

Jak wykazało śledztwo, Skwierawski bawiąc we Lwowie, porzucił licznik skradzionej taksówki na ciemnym korytarzu powszechnej szkoły żeńskiej im. Konarskiego przy ul. Sapiehy. Niezanważony przez nikogo licznik pozostawał tam aż do ubiegłej soboty, kiedy to pomocnik woźnego Karol Socha, przypuszczając, że w tajemniczym pakunku mieści się maszyna piekielna, zawiadomił policję.

# Teatr
### na Śląsku

Wtorek — 1 luty — Katowice godzina 20 — opera Verdiego „Bal maskowy".

CHORZÓW, godz. 15.30 „Teoria Einsteina", godz. 19.30 „Na Łyczakowie".

Środa, 2 luty, Katowice godz. 15.30 „Na Łyczakowie", godz. 19.30 „Na Łyczakowie".

# Atak żydostwa na ziemie zachodnie
## przy pomocy Gdańska

Bydgoszcz, w lutym.

W dniu 1 kwietnia nastąpi przyłączenie do Pomorza kilku powiatów województwa warszawskiego oraz poznańskiego. Zmiany te jakkolwiek mające poważne znaczenie ze względów gospodarczych przyczyniają się do tego, że w skład województwa pomorskiego wejdą liczni żydzi - chałaciarze, którzy dotychczas na ziemiach zachodnich nie byli znani.

Mimo stosunkowo nikłego procentu żydów na ziemiach zachodnich już dzisiaj należy zwrócić uwagę na to, że bynajmniej żydzi z Pomorza nie uciekają, że likwidacja składów żydowskich nie jest równoznaczna z likwidacją żydów.

Żydzi nie tylko, że nie wyjeżdżają ale jeszcze coraz więcej zjawia się ich, bo przecież nie chcą i nie mogą pozwolić na to, by Pomorze przygotowując się do nowej roli ekspansji polskiej w handlu zamorskim nie wykorzystało ich wrodzonych zdolności do plajt.

Ten nowy atak na Pomorze odpierany jest w części przez kupiectwo pomorskie, które od dłuższego czasu tworzy spółdzielnie importowe, które już potrafiło wyrwać częściowo z rąk żydowskich dostawę śledzi, jakkolwiek w tym wypadku napotyka na poważne przeszkody importerów gdańskich, którzy idą ręka w rękę z żydowskimi importerami dla interesu zapominając o antysemityźmie i wskazaniach narodowego socjalizmu.

Gdańszczanie widocznie sądzą, że interes żydowski pozwalający na ekspansję gospodarczą na ziemie zachodnie jest bardzo dobry, bo pozwala mimo wstrętu rasowego do penetracji gospodarczej.

Najprzykrzejszy problem istnieje z żydami tymi, którzy likwidują składy swoje na Pomorzu. Rola ich jest bardzo podejrzana. Dla przykładu podamy fakt:

W Bydgoszczy przy ulicy Długiej żyd Abram Ring był właścicielem składu jubilerskiego. Bojkot przyczynił się do tego, że żyd zlikwidował skład na Długiej i przeniósł się na piętro do śródmieścia, bo na Placu Teatralnym. Nie przestał bynajmniej uprawiać swego procederu. Klientów powiadomił ulotkami, że przeniósł się na plac teatralny, do Urzędu Skarbowego zadeklarował hurtowną sprzedaż biżuterii i w tej chwili uprawia nie tylko sprzedaż hurtowną, ale również detal.

Na ziemiach zachodnich sklepów zegarmistrzowsko - jubilerskich jest bardzo mało i dzisiaj wypada nam podkreślić, że niektórzy chrześcijanie właśnie przez Ringa zaopatrują się w zegarki i inną biżuterię.

Oczywiście taka walka z żydostwem, by u nich nie kupować a przeznaczać im role hurtowników nie może do niczego doprowadzić. Ziemie Zachodnie domagają się zupełnego zlikwidowania fabryk i pośrednictwa żydowskiego wychodząc z założenia, że tylko tak radykalne ujęcie kwestii żydowskiej doprowadzić musi do emigracji ich z Polski. A.

# Kronika poznańska

**ODDZIAŁ „ABC" POZNAN: 27 GRUDNIA 2**

KINA
ADRIA: „Piętro wyżej".
APOLLO: o godz. 3: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta"; o godz. 5, 7, 9 „Królowa Wiktoria".
CORSO: „Doktór H.".
GLORIA: „Jego Złota Rybka".
GWIAZDA: „Narodziny Gwiazdy".
METROPOLIS: o godz. 3 „Szyfr nr. 77"; o godz. 4.45, 6.45, 8.45 „Wyspa w płomieniach".
OŚWIATOWE: I. C. L.: „Śmierć czyha w dżungli".
RENAISSANCE: „Bohaterowie Morza".
SŁOŃCE: Dziś o godz. 12 w południe „Wielka miłość Beethovena"; o godz 3 po poł. „Port Artura"; o godz. 5, 7, 9 po raz ostatni „Niewinnie się zaczęło"".
SFINKS: „Wesoły Donżuan".
WILSONA: „Pasteur".

ZMIANY PERSONALNE

Tymczasowy komisaryczny prezydent m. Poznania inż. Ruge przeprowadził liczne zmiany na stanowiskach naczelników wydziałów Zarządu Miasta. Radca Czasz otrzymał prócz wydziału prawnego zarząd majątkami miejskimi, naczelnik dr. Kłusek administrację miejskich budynków czynszowych oraz administrację długów miejskich, naczelnik dr. Nowicki objął kierownictwo nad urzędem statystycznym oraz instytucje kulturalne, naczelnik Drost wydział organizacyjny i biuro zakupów. Złośliwi twierdzą, że są to „rugi" rzekomych pupilów płk. Więckowskiego (h. s.).

CIEKAWY ODCZYT

W niedzielę o godz. 12-ej w sali Muzeum Miejskiego przy ul. Marsz. Focha mówić będzie dr. Witold Dalbor n. t. zabytków m. Poznania i ich konserwacji. Mamy nadzieję, że liczni miłośnicy historycznego Poznania nie pominą tej cennej sposobności zapoznania się z przeszłością Grodu Przemysława. Wstęp na odczyt bezpłatny (hs).

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCÓW

W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafialnego w Głównej, na przedmieściu Poznania i uszkodziwszy skarbonki oraz tabernaculum w głównym ołtarzu skradli jedynie butelkę wina mszalnego z zakrystii. Naczynia kościelne były ukryte, a skarbonki puste Energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawców świętokradztwa Aresztowan. Władysław Zwiernik (25 lat), Czesław Czmiel (28 lat) i Józef Hehlm (26 lat), karani za kradzież, przyznali się do zbrodni z cynizmem podkreślając, że chcieli pójść na zabawę i potrzebowali pieniędzy. (h. s.).

# Kronika grodzieńska

NOWY KIEROWNIK MUZEUM

Na miejsce przeniesionego z Grodna J. Jodkowskiego — kierownikiem Państwowego Muzeum Historycznego w Grodnie został mianowany Marian Moszczyński z Wilna. (H).

OBYWATELSKIE STANOWISKO

Polskie T-wo Dobroczynności w Grodnie uchwaliło udzielić bezpłatnie plac przedsiębiorcy, który w Grodnie wybuduje chrześcijańskie kino. na 5 kin w Grodnie, 3 są żydowskie. (H).

WYBORY W ZWIĄZKU POLSKIM

Dnia 27 bm. odbyło się Walne zebranie Związku Polskiego w Grodnie. Na prezesa wybrano ponownie gen. Mackiewicza. Nowy zarząd ma zwrócić uwagę na większą propagandę programu Z. P. wśród szerokich mas. (H).

ARESZTOWANIE INKASENTA

Ostatnio aresztowano inkasenta Ubezpieczalni Społecznej w Grodnie Dowginta pod zarzutem przywłaszczenia szeregu kwot od ubezpieczonych. Dowgind fałszował nakazy płatnicze i podejmował sumy większe niż się należało. (H).

## Zadłużenie osadnictwa pomorskiego
### Konieczność pomocy państwa

Ostatnio odbyło się w Poznaniu wspólne zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Tematem obrad była sprawa oddłużenia osadnictwa. Zebrani stwierdzili, że położenie osadników na terenie województw zachodnich jest niezmiernie ciężkie.

Według przeprowadzonej ankiety, zadłużenie osadników wielkopolskich na 1 ha na dzień 1-go lipca 1936 poza podatkami wynosiło zł. 986.69, — pomorskiego zł, 925.58. Są to obciążenia pozostałe w zasadzie po przeprowadzeniu akcji oddłużeniowej.

Projekty ustaw dotycz. osadnictwa, zgłoszone przez Rząd do Sejmu nie spełniają postulatów osadnictwa zachodniego. Jeden z tych projektów przewiduje bowiem t. zw. konsolidację rent, co jest tylko ich uporządkowaniem, drugi wprawdzie podwyższa o 20 milionów fundusz na oddłużenie osadnictwa, ale jest to kwota za mała.

# Pijak na dachu
### rozebrał 2 kominy

Nocy dzisiejszej w domu nr. 28 przy ul. Okopowej u jednego z lokatorów odbywała się uczta obficie zakrapiana alkoholem, w czasie której wynikła awantura, a następnie bójka. W ruch poszły butelki krzesła i naczynia kuchenne. Po pewnym czasie bójka przeniosła się na podwórze parterowego domu.

Sublokator właściciela mieszkania, Józef Nikonda, lat 40, robotnik, zaatakowany przez uczestników libacji, uciekł na dach domu, schronił się za komin i począł go rozbierać, obrzucając napastników cegłami.

Kiedy komin rozebrał do dachu i nie miał już schronienia przeniósł się do drugiego komina, który również począł rozbierać.

W międzyczasie zawiadomiono policję. Policjanci nie mogąc obezwładnić pijanego osobnika zawezwali straż ogniową. Przybyło pogotowie IV oddziału. Strażacy dostali się na dach, obezwładnili Nikondę i oddali w ręce policji. Odprowadzono go do III kom. P. P., gdzie pozostał aż do wytrzeźwienia.



WIADOMOŚCI Z TORU

## Wyniki gonitw w Zakopanem
### w dniu 31 stycznia

GON. 1. Dyst. 3600 m. Nagr. 400 zł. Przeszkody. 1) Gravelotte chł. Wierzbicki. Bez miejsca: Hajdamak (13,50), Nemrod (10). Wyc. Prut. Wygr. w 4 min. 54 s. w walce, o pół długości. Tot. 19 zł. W Zakopanem 35 5 zł.

GON. 2. Dyst. 1800 m. Nagr. 400 zł. Life Guard j. Biesiadziński, 2) Carmencita (28), bez miejsca Harcerz (40,5), Farys II (52,5), wygr. 2 min. 16 s. łatwo o 1 gł Tot. 6 50, franc. 6 i 6.50, w Zakopanem 6, 6 i 7 zł.

GON. 3 Dyst. 2800 m. Nagr. 500 zł. Płoty. 1) Land Lady j. Głowacki, bez miejsca Admonicja (13) i Jog (29). Wyc. Emir IV, Cydonia. Wygr. w 3 min. 13 s. łatwo o 3 dł. Tot. 7, w Zakopanem 6,50 zł.

GON. 4. Dyst. 2400 m. Nagroda 400 zł. Płoty. 1) Bobrujsk, j. Głowacki, bez miejsc: Tabarin (18), Dumka (64,5), wyc. Foryś, Farys II, Emir IV i Harrietta. Wygr. w 3 min. 17 s. dowolnie o 3 dł. Tot. 6 zł. w Zakopanem 6 zł,

GGON. 5. Dyst. 1400 m. Nagr. 500 zł. 1) Tęsknota, j. Czyż, 2) Aza (33,5), 3) Noisette (30), bez miejsca: Perzeus (22), Cross Country (32 5), Narocz (39,5), Neunoutte (36,5). Odwaga (62,5). Wyc. Night Breeze i Cylicja. Wygr. w 1 min. 40 s. łatwo o jedną dług. Tot. 43, franc. 10, 10 5 i 9 5 W Zakopanem 10 5, franc. 8 50, 13 50 i 12 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 300 zł. 1) Persja j. Kłoszewski, 2) Loda (8,5), bez miejsca Luminata (24), Kacper (3[illegible]), wygr. w 3 min. 4 s. łatwo, o 3 dł. Tot. 17,5 franc. 5 5 i 5,5 zł. W Zakopanem 15, franc. 6 i 5,5 zł.

### Realizacja uchwał kongresu kupieckiego

# Planowe tworzenie polskiego hurtu

## nieodzownym warunkiem unarodowienia handlu

Listopadowy ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, który wytknął drogi posuwania się naprzód polskiemu handlowi w jednej ze swych rezolucji polecił Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego „wypracowanie programu pozytywnej pracy, zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększenia udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu".

Realizacja tego wskazania posiada dzisiaj niewątpliwie charakter jednego z najbardziej pilnych i ważnych punktów programu działalności zrzeszonego kupiectwa, dlatego też już na pierwszym pokongresowym zebraniu Rady Stow. Kupców Polskich, której zasięg organizacyjny obejmuje dawną kongresówkę i Kresy Wschodnie, postanowiono rozpocząć planową pracę nad tworzeniem polskiego hurtu, którego rozbudowa stanowi nieodzowny warunek postępu w akcji unarodowienia handlu.

Równolegle do prac mających na celu tworzenie się polskiego hurtu postanowiono również wykorzystać aparat organizacyj kupieckich do zapoznania i zbliżenia detalicznych placówek polskich z działającymi już w terenie polskimi placówkami hurtowwymi, względnie półhurtowymi, jak również z chrześcijańskimi wytwórniami. W ten sposób zapoczątkowana zostanie systematyczna i planowa akcja montowania polskiego hurtu i zorganizowanej informacji o chrześcijańskich źródłach zakupu, akcją która dotychczas nie posiadała na naszym terenie wyraźnego organizacyjno - gospodarczego ośrodka dyspozycji, skutkiem czego z natury rzeczy musiała mieć przebieg dość przypadkowy.

Dążeniem władz S. K. P. jest jak najbadziej praktyczne podejście do omawianej tu sprawy. Nie chodzi bowiem o wszechstronne i naukowe zbadanie stanu, bolączek i trudności opóźniających, a nieraz uniemożliwiających powstawanie polskiego hurtu, a następnie obradowanie nad usunięciem tych przeszkód, ale o **natychmiastową** doraźną pomoc i radę.. Zostaje więc utworzony specjalny referat, którego zadaniem będzie szybkie ustalenie potrzeby stworzenia w poszczególnych punktach terenowych hurtowni polskich i przy pomocy bezpośrednich kontaktów osobistych biura Centrali z zainteresowanymi ułatwienie założenia tych hurtowni, w szczególności pomoc w wyjednaniu kredytu, udzielenie odpowiednich instrukcji i wskazówek, zorganizowanie szerokiej propagandy organizacyjnej, a potem czuwanie nad powołanymi w ten sposób do życia przedsiębiorstwami.

Również praktycznego podejścia wymagać będzie realizacja drugiego zagadnienia, t. j. informowania detalicznego handlu o polskich źródłach zakupu.

**Wynikiem działalności na tym odcinku pracy muszą być jak najszybsze pozytywne efekty.** Dlatego też S. K. P. nie czekając na ostateczne rezultaty opracowania pełnej monografii polskiego przemysłu i hurtu, komunikować będzie zrzeszonemu kupiectwu za pomocą miesięcznych okólników odpowiednio przygotowane zestawienia adresowe polskich hurtowni. Na pierwszy ogień pójdzie największa i najbardziej dzisiaj ruchliwa branża spożywczo - kolonialna. Miesięczne komunikaty zawierające adresy wytwórni, względnie hurtowni zawierać będą również krótkie informacje o przedmiocie i zasięgu poszczególnych firm podawanych w takich zestawieniach.

Praca podejmowana przez S. K. P. nie może ograniczyć się tylko do komunikowania przez biuro Stow. odpowiednich informacji członkom — będzie ona ponadto wymagać współudziału członków w tym sensie, że korzystając z otrzymanych materiałów członkowie Stow. będą ze swej strony komunikowali centrali swoje uwagi na tle współpracy z poszczególnymi polskimi hurtowniami. Na podstawie zbieranych tą drogą informacji można będzie w pewnym stopniu kontrolować sprawność polskich placówek hurtowych — kontrolować przede wszystkim po to, ażeby w miarę możności wspólnymi siłami usuwać przeszkody napotkane w ich działalności.



## KOLCE BEZ RÓŻ



### PRASA

*Ostatni numer „Jutra Pracy" daje krótkie charakterystyki poszczególnych organów prasowych. Niektóre z nich przytaczamy:*

KURIER PORANNY

Pismo to zawsze było prowadzone po „hiszpańsku". Pamiętamy przecież dobre czasy Rzymowskiego. Obecnie na czoło wysunęli się mili ludzie, czystej krwi narodowcy: Piestrzyński i Hrabyk. Obserwowaliśmy z zainteresowaniem. Wynik smutny. Polegli na polu cudzej chwały.

GAZETA POLSKA

Organ jego prasowej mości, organ nudny, nie budzący entuzjazmu, upodabniający się do staruszka „Kuriera Warszawskiego".

Główny amant tego kosztownego dramatu podstarzał się nieco, głosik już zdarty.

Nie pomoże Miecio, nie da rady Zdziś, boć przecież nawet wielki, ekonomiczny Ignac skapitulował. W nogi, panowie. W nogi przyjaciele — pamiętajcie — nawet ekonomiczny Ignac.

ROBOTNIK

Najtradycyjniejszy z tradycjonalistów. Super zachowawczy. Nastrój nieomal że średniowiecza. Stara reguła zakonna — fałszywy ton wiary. Rumieńce przybladły — życie przygasło — przeszłość.

### RADIO KSZTAŁCI

*Radio i rozrywki dostarcza i kształci człowieka.*

*Oto np. niedawno wygłoszono ciekawą i historyczną prelekcję o „natarciu pod Rarańczą". Prelegent stwierdził, iż natarcia dokonał nie Haller, ale ówczesny kapitan taborów (skrzypiący ułan), a obecny prezes B. G. K. gen. Górecki.*

*Jako następną proponujemy prelekcję zaczynającą się od słów:*

*Kiedy Kara Mustafa, wielki wódz Krzyżaków, szedł z licznymi zastępy przez Alpy na Kraków...".*

### Ze względu na pryszczycę

# Zamknięto granicę polsko-niemiecką

### na odcinku 5 powiatów

POZNAŃ, 31. 1. Ze względu na panującą w Niemczech pryszczycę zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zamknięty został ruch graniczny na wszystkich odcinkach granicy polsko-niemieckiej w powiecie rawickim, ostrowskim i krotoszyńskim. Zamknięto również aż do odwołania granicę polsko - niemiecką na odcinku powiatu wieluńskiego.

Zarządzenia te nie dotyczą pociągów kolejowych, ani pojazdów mechanicznych placówek dyplomatycznych.

# Też o nafcie, ale inaczej

## Dyskusja wokół projektu Wandycza

„Gazeta Polska" w numerze z 27. I. 38 r. przypomina, „że już 20 listopada ub. r. zwróciła uwagę na szkody, jakie wynikłyby z uchwalenia omawianego projektu ustawy".

Lojalnie sięgamy po numer z 20. XI. ub. r. i cytujemy za „Gazetą Polską":

I oto właśnie obecnie wyłonił się pogląd, że dotychczasowe **nasze ustawodawstwo naftowe hamowało raczej rozwój przemysłu naftowego**, t. j. wstrzymywało akcję poszukiwawczo - wiertniczą. Stąd to stoimy wobec projektu nowej ustawy, której głównym celem ma być ułatwienie wierceń pionierskich, obniżenie obciążeń bruttowych, (t. j. świadczeń na rzecz właściciela gruntu złóż ropnych) i komasacja nadań dla ich racjonalnego zużycia.

**Te niewątpliwie słuszne intencje** nowego projektu ustawy naftowej nie mogą jednak pod żadnym warunkiem być realizowane drogą krzywdzenia małych bruttowców, t. j. głównie małorolnych.

Z powyższego wynika, że „Gazeta Polska" przyłączyła się do chóru zwolenników „lex Wandycz", podkreślając „niewątpliwie słuszne" intencje nowego projektu.

Krytykę projektu nowej ustawy „Gazeta Polska" zredukowała do obrony małych bruttowców t. j. głównie małorolnych.

Tymczasem z artykułów inż. A. Szczepanowskiego ogłoszonych w „ABC" wynika, że „Lex Wandycz" jest zamachem kapitału obcego na przyszłość produkcji nafty w Polsce, zagraża naszej samowystarczalności gospodarczej i osłabia szanse obrony kraju na wypadek wojny.

Ciekawe, że cały szereg innych pism podawał w okresie listopada i grudnia stylistycznie różnie ujęte notatki o nafcie, również delikatnie podkreślając „niewątpliwie słuszne intencje nowego projektu", ale po zalarmowaniu opinii przez „ABC", żadne z tych pism nie próbowało tych artykułów przypominać publiczności.

Zdobyła się na to tylko „Gazeta Polska".

Obecnie „Gazeta Polska" w numerze z 27. I. 38 r. cytując nasz artykuł o nafcie pisze:

„A. B. C.", wracając do poruszanego już w grudniu na łamach tego pisma tematu — projektu ustawy o wiertnictwie naftowym, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące polskiej nafcie w wypadku uchwalenia tego niefortunnego projektu.

Nie wracalibyśmy do tej sprawy, przeciwnie cieszylibyśmy się, że świadomość niebezpieczeństwa „niefortunnego projektu" wzrasta, gdyby „Gazeta Polska" nie próbowała powoływać się na „niefortunny artykuł" z 20. XI. ub. r.; każdemu bowiem wolno się mylić, ale nie wolno błędów reklamować, jako zasługi.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

| Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2 |
|---|---|
| Na zł: ______ gr. ___ | |
| Wpłacający: (nazwisko) ______ (imię) ______ Poczta: ______ miejscowość ______ ulica ______ numer domu ______ numer mieszkania ______ | |
| Datownik wpłaty | |

| PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | | | Nr. rozrachunku 2 |
|---|---|---|---|
| na zł: ______ gr. ___ słote słownie ______ gr. wyżej | | | |
| Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121 | | | |
| Podpis przyjmującego | Datownik wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy |

# Kłamstwo „Orędownika"

## Antysemityzm z Bibersteinem i Czarnożyłem

Popularny organ Stronnictwa Narodowego, wychodzący w Poznaniu „Orędownik" zamieszcza następującą wiadomość:

**Kierownik sektoru „młodzieżowego" w „Ozonie", mjr. Galinat, podał do wiadomości, że w dniu 22 bieżącego miesiąca w konferencji organizacyj młodzieży prócz Zw. Młodej Polski i Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP), delegata Zw. Harcerstwa Polskiego, brali udział delegaci Zw. Strzeleckiego, Zw. Młodzieży Ludowej, Zw. Młodych (czytaj: byłych) Narodowców, oraz kilku Bratnich Pomocy i Kół Naukowych. Zatem na konferencji nie tylko „Falanga" była reprezentowana, ale i oenerowcy z pod znaku „ABC" (w delegacjach z warszawskiego środowiska akademickiego).**

**Szydło wyszło z worka. I po co to się ukrywać. Sprawę należy otwarcie postawić: jesteśmy w „Ozonie".**

**Jak nas informują, na przeszkodzie do męskiego postawienia sprawy stoją dwie rzeczy: niezdolność do decyzji, no i strach przed opinią. Ale taka postawa i brak wyraźnej własnej drogi do celu nikogo nie doprowadzi.**

Jakkolwiek trudno tę wzmiankę traktować tak, jakby się traktowało choćby mylne informacje poważnego i rzetelnego pisma, jednak dla wiadomości Czytelników podajemy, że w konferencji z mjr. Galinatem wzięli istotnie udział przedstawiciele „Bratnich Pomocy", ale... sanacyjnych. (Na S. G. H. oraz specjalna „Bratnia Pomoc" sanacyjna, założona za czasów min. Jędrzejewicza na Un. J. P., wreszcie opanowane przez sanację „Koło Medyków" Un. J. P.). Delegatów „Bratnich Pomocy" narodowych, których członkowie i zarządy sympatyzują z ruchem narodowo - radykalnym („Bratnie Pomoce" Un. J. P., Pol. War., S. G. G. W.) oczywiście na konferencji nie było.

Tak więc udział w konferencji sanacyjnych organizacyj wystarcza organowi popularnemu Stronnictwa Narodowego do obrzucania błotem „ABC" i reprezentowanego przez nas kierunku.

Jak wiadomo, **głównymi dostawcami działu ogłoszeń krzykliwie antysemickiego „Orędownika" są pp.Biberstein, Berkowicz i Czarnożył, właściciele żydowskich agencyj ogłoszeniowych.** Zarówno powyższa notatka, jak i przytoczony fakt charakteryzują podwójną moralność tego pisma.

## Tylko Blücher pozostał jeszcze

### przy życiu

PARYŻ, 31. 1. „Le Matin" donosi z Moskwy, że wszyscy członkowie sądu wojennego, który skazał na śmierć marszałka Tuchaczewskiego zostali z kolei, z wyjątkiem tylko gen. Bluechera, naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, aresztowani i rozstrzelani.

## Czy poseł Niedziałkowski będzie przemawiał

### na kongresie Stronnictwa Ludowego?

W kołach politycznych krążą pogłoski, że P. P. S. zwróciła się do stronnictwa ludowego z propozycją, by na otwarciu kongresu przemawiał jeden z delegatów P. P. S. Wymienia się tu nazwisko posła Niedziałkowskiego. Propozycja ta miała się spotkać z niechętnym przyjęciem wśród żywiołów narodowych stronnictwa ludowego. Wskazują one, że chłopi, zwolennicy prywatnej własności nigdyby nie zrozumieli takiego ścisłego współdziałania z elementami, które dążą do prześladowania własności prywatnej.

W najbliższym czasie władze stronnictwa ludowego mają powziąć ostateczną decyzję.



### Polak z pochodzenia

# Kanadyjski „król złota"

## ofiarował na F.O.N. 800 morgów

W niedzielę bawił w Warszawie kanadyjski „król złota", Polak z pochodzenia, który swoje nazwisko Jan Matuszczyk zamienił na amerykańskie John William Mathews. Przybył on do Polski na statku „Batory" i zabawi w ojczyźnie 3 tygodnie.

W Warszawie „król złota" zatrzymał się w hotelu Europejskim a w poniedziałek rano odjechał do Stanisławowa, skąd pochodzi, aby odwiedzić rodzinne miasto. Mathews udał się do Stanisławowa przywiezionym ze sobą luksusowym samochodem „Buick" najnowszego typu. Amerykański bogacz ofiarował na FON 800 morgów gruntu w Kanadzie, na których znajdują się złoża miedzi. W tej sprawie odbył on w niedzielę dłuższą konferencję z jednym z adwokatów warszawskich.

# Odpowiedzi redakcji

W. R. — Z wiersza nie skorzystamy.

# Dom tysiąca tragedii

## Tajemnice kobiecego więzienia św. Łazarza

W Paryżu wkrótce ma ulec zniszczeniu największe francuskie więzienie dla kobiet, tak zw. „Dom św. Łazarza". Imponujący ten stary budynek, liczący już z górą 800 lat zniknie zupełnie z powierzchni ziemi aby zrobić miejsce nowoczesnym gmachom.

Ze zniszczeniem „Domu Św. Łazarza", jeden z najbardziej ponurych i niesamowitych zakątków Paryża przechodzi na zawsze do przeszłości. Przed 800 laty mieściła się w domu św. Łazarza lecznica, prowadzona przez braci zakonnych, następnie klasztor i wreszcie więzienie kobiece.

W szarych murach tego więzienia rozstrzygały się losy wielu kobiet, które w dziejach Francji odegrały znaczną rolę. Przez ponure korytarze odbyło swą ostatnią pielgrzymkę na śmierć tysiące skazanych. W celach więziennych przebywały bohaterki najgłośniejszych procesów, które przez wiele miesięcy przykuwały do siebie uwagę całego świata.

### KRONIKARZ PONUREGO DOMU

Jest człowiek, który całe swoje życie poświęcił badaniom tragicznej i romantycznej przeszłości gmachu. Jest to dr. Britzar, lekarz więzienny, który przebywa tu już od 30 lat. Zna on każdą z mieszkanek więzienia osobiście. Wiele odprowadził na miejsce stracenia. Tajemniczy nastrój szarych murów stracił już dla niego posmak tajemnicy. W dziele swoim, nad którym od dłuższego czasu pracuje, poświęca on wiele uwagi mieszkańcom groźnego budynku.

Wiele historii opowiadanych przez d-ra Britzara to prawdziwe ballady, pisane krwią i ogniem. W czasie rewolucji francuskiej mury więzienia przetrzymywały 1400 kobiet. Z górą połowa tych nieszczęśliwych zginęła pod nożem gilotyny. Ale tylko niektóre wiedziały, co je czeka. Na ogół z mieszkańcami Domu św. Łazarza władze Konwentu obchodziły się dość dobrze. Więźniarki spędzały czas na muzyce i grze w piłkę. Utrzymywano je w przekonaniu, że wkrótce zostaną zwolnione, jed nak, te, które opuszczały mury więzienia, szły zwykle nie na wolność, lecz na gilotynę.

### STEINHEIM I HUBER

W ostatnich czasach, kiedy dwie bohaterki sensacyjnych procesów p. Steinheim i p. Huber zdobyły sobie smutną sławę, budynek św. Łazarza stał się znowu ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Przez długie miesiące w murach św. Łazarza, Piękna Matty, (tak nazywano p. Steinheim swoim dziwnym zachowaniem budziła sensację wśród policjantów, przysięgłych i reporterów.

Oskarżono ją o zabójstwo męża i matki. Poważne dowody przemawiały za jej winą, ale Piękna Matty umiała z szatańskim naprawdę sprytem zmylić wszystkie ślady, tak, że w końcu sąd zwolnił ją, chociaż nie było wątpliwości co do jej winy.

Jak fascynujący wpływ miała ta kobieta, najlepszym dowodem są te burzliwe owacje, jakie zgotowała jej publiczność po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego oraz liczne oferty matrymonialne, jakimi ją dosłownie zasypano. Została ona żoną bogatego lorda angielskiego.

Pani Humbert, która przez dłuższy czas prowadziła dom na stopie książęcej, musiała wreszcie zamienić swój wspaniały pałac na mury więzienia. Słusznie nazywano ją największą hochsztaplerką świata. Suma, którą wyłudziła od naiwnych w czasie swej działalności, osiągnęła z górą 100 milionów złotych franków.

Na dożywotni pobyt w więzieniu św. Łazarza skazana została inna „genialna" hochstaplerka — prezes banku Marta Hanau. Ona również wyłudziła od łatwowiernych klietnów kilkadziesiąt milionów franków.

### MENAŻERIA

Największe wrażenie na odwiedzających mury więzienia robi t. zw. „menażeria". Jest to szereg cel ciągnących się po obu stronach kilku korytarzy i mających zamiast drzwi jedynie kraty. Poszczególne cele natomiast są oddzielone od siebie murami ogromnej grubości. To też na każdego zwiedzającego, ta część więzienia wywiera wrażenie zwierzyńca z szeregiem klatek.

W czasie wojny światowej w tych klatkach siedziały kobiety oskarżone o szpiegostwo. Chodziło o to, aby w każdej chwili znajdowały się one pod okiem kontrolerek, które ciągle przechadzały się po korytarzu.

### MATA HARI

Najsłynniejsza więźniarka z tych czasów. to Mata Hari. Tu spędziła ona 9 miesięcy, okazując naprawdę męską odwagę. Najwięcej siły woli okazała ona w chwili, gdy dr. Britzar zgłosił się do niej w towarzystwie majora Juliana, aby zawiadomić ją. że wykonanie wyroku odbędzie się następnego dnia rano.

Mata Hari odtańczyła właśnie przed jedną ze strażniczek więziennych jej ulubiony taniec. Po usłyszeniu strasznej wiadomości zbladła nagle i poprosiła, ażeby odprowadzono ją do kaplicy. Na stracenie przygotowywała się jak na uroczysty występ. Porzucając po raz ostatni swą celę, miała powiedzieć:

— Idę na mój ostatni taniec.

## Gdyby...

*Piękny wieczór, jakże byłoby romantycznie... gdybyśmy nie byli małżeństwem.*

## Zgodny

*— Właściwie o co panu chodzi? Chce pan pożyczyć pieniędzy, czy też prosi pan o rękę mojej córki.*

*— A co więcej szanownemu panu dogadzałoby.*

**Złotówka, wydana w firmie chrześcijańskiej, wzbogaca Polskę, wydana w firmie żydowskiej, wzbogaca Palestynę, lub wzmacnia komunę.**

# „Używaj pan wszystkich rogów tylko pocztowego — nie"

Jeden z pruskich pułkowników w stanie nieczynnym miał pasję podróżować całymi miesiącami. A że działo się to za czasów Fryderyka Wielkiego, nic dziwnego, że podróże te trwały długo, zanim pułkownik dostał się z jednej miejscowości do drugiej.

Był on znany na całym terytorium Prus, tym więcej, że sam, licząc już dobrych kilka krzyżyków, woził ze sobą dużo młodszą od siebie żonę, a w dodatku bardzo przystojną. Powszechnie mówiono, że z wiernością małżeńską młodziutkiej pani pułkownikowej jest krucho. Wszyscy o tym mówili, jeden tylko pułkownik nic o tym nie wiedział i nie słyszał.

Natomiast gnębiło go inne zmartwienie. Podczas tych licznych podróży miał stałe kłopoty z wymijaniem licznych pojazdów na szosach. Chcąc kłopoty te usunąć, ubrał swego woźnicę w mundur pocztyliona, sprawił mu róg pocztowy i rozkazał dawać sygnały pocztowe, na dźwięk których wszystkie inne pojazdy musiały przepuszczać kolaskę pana pułkownika.

Naturalnie rychło się to wydało. Zarząd pocztowy pociągnął pułkownika do odpowiedzialności. Pułkownik nie ustąpił, zwracając się do króla Fryderyka Wielkiego z pisemną prośbą o zezwolenie używania tego rogu pocztowego.

Fryderyk Wielki odpisał krótko: „Kochany pułkowniku! Możesz używać tyle rogów, ile tylko chcesz, ponad te, które już posiadasz. Jednego tylko nie wolno ci używać, a mianowicie pocztowego. Raz na zawsze musisz zrozumieć, że byłoby to sprzeczne z obowiązującymi przepisami".

# Ruszczycowskie

## dekoracje „Balladyny"

Wyjątkowa to okazja, jeżeli obszerniej można pisać o dekoracjach teatralnych. Bo recenzenci zwykle z zawodu i wykształcenia literaci, oceniają w pierwszym rzędzie samą sztukę, pod względem idei, formy, ekspresji, a następnie sposób podania sztuki przez aktorów.

Zresztą artysta plastyk, w teatrze pracuje właśnie dla najbardziej przeciętnego widza — i wydawanie sądów przez laików byłoby zupełnie na miejscu. Tylko cóż zrobić, kiedy ci obawiają się o nim pisać.

Ruszczycowskie dekoracje do „Balladyny" — Juliusza Słowackiego" — zaprojektowane bodaj przed 24 laty — a obecnie rekonstruowane przez prof. St. Jarockiego, dla teatru Narodowego w Warszawie, mogą być dobrą szkołą dla naszych dekoratorów.

Ferdynand Ruszczyc miał w „Balladynie" te wyjątkowe warunki, że **musiał** stworzyć atmosferę, któraby, w pewnym sensie poza czasowa i poza lokalną, ideę ujęła w bardzo konkretne ramy — o zdecydowanym charakterze.

Z drugiej strony do zadań dekoratora należało zorganizowanie i zastosowanie do wymagań dzisiejszego widza widowiska, tak, aby forma była najbardziej współczesna, i aby widz łatwiej i w pewnym skupieniu mógł na treść zareagować. A oto przecież chodziło. O to i o pewne wrażenie, jakie „Balladyna", na widzu ma pozostawić. Ponieważ jest ona na wielką skalę próbą stworzenia naszej narodowej mitologii i legendy.

W pokazanej „Balladynie" najsensowniej jest skonstruowana dekoracja prezentująca puszczę.

Tu najlepiej bodaj zrozumiał Ruszczyc swoją rolę jako dekoratora. A przeciwstawienie głębokiej czerni boru i proporcjom drzew, grup działających znakomicie pogłębia wrażenie jakie Słowacki chciał niewątpliwie wywołać.

Do najsłabszych należą Chata wdowy i scena nad jeziorem — z jednej strony przez szereg niedopowiedzeń czysto plastycznych i przez mało interesujący koloryt oraz brak części najważniejszych i mniej ważnych.

Świetna natomiast jest scena ostatnia i scena zamkowa.

Oddzielne słowo trzebaby powiedzieć o kostiumach, których Ruszczyc jest autorem. W tej dziedzinie uwzględnienie perspektywy czasu — bo mamy stroje od staro - słowiańskich do wieku 16-go włącznie jest pomysłem nowym i bardzo słusznym.

Ale największą zasługą Ruszczyca jest koloryt mający znaczenie dla nastroju ogólnego i dla umiejscowienia całości w odległej legendzie w przeciwstawieniu chociażby do... „Gałązki Rozmarynu".

**Jerzy Stokowski.**

# Arras z XVII w.

## ofiarowany Wawelowi

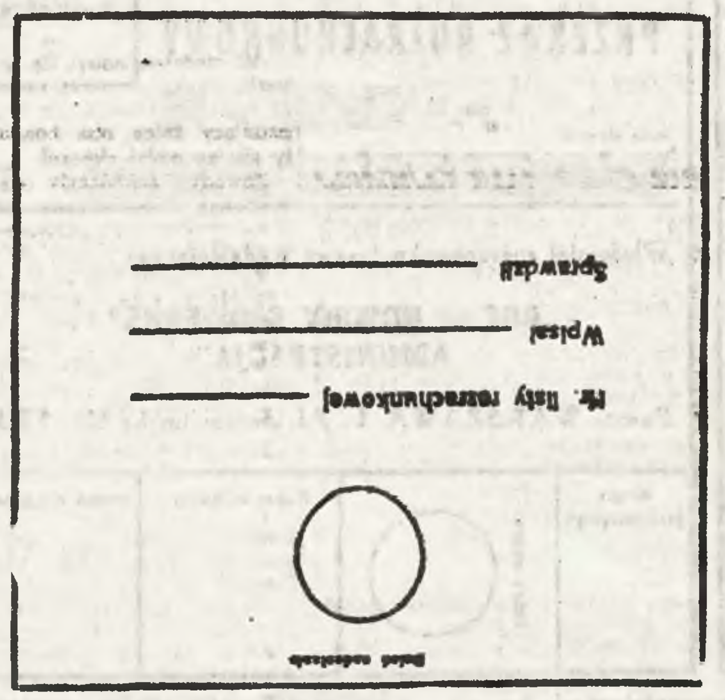
Stanisław Redini ofiarował ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu wspaniały brukselski arras, pochodzący z 17-go wieku, będący dziełem mistrzów flamandzkich, przedstawiający scenę rodzajową. Cenny ten zabytek sztuki wzbogaci zbiór arrasów wawelskich.

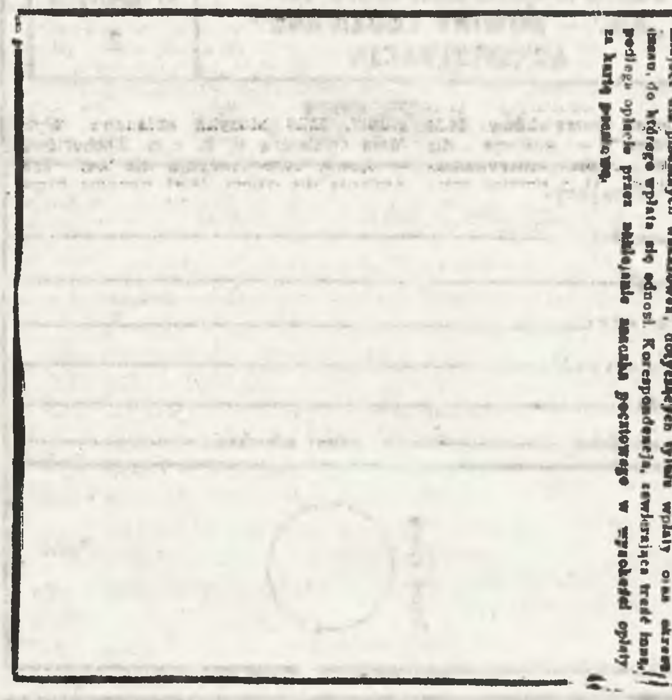
## Dzisiaj...

Bal reprezentacyjny w salonach Stow. Techników (Czackiego 3/5).

Bal Młodej Architektury w gmachu architektury (Koszykowa 55). Zaproszenia w Z. S. A. tel. 8.77-68.





**JACEK BRZEZINA** 2)

# PERŁY I KARABINY

## POWIEŚĆ

— A żeby do końca swojego marnego żywota więcej whisky nie mógł przełknąć... — mruczał pod nosem Destroy, gnając obdrapaną taksówką ruchliwymi ulicami Bombaju w stronę położonego za miastem lotniska.

Szofer, nadstawiający z natężeniem uszów nie mógł jednak zrozumieć soczystych epitetów jakie spływały na głowę „starego" Fricka, którego whisky i dżin sprawiły, że Stanley widział się w poważnym niebezpieczeństwie niezdążenia na samolot. Epitety te były wygłaszane w jakimś niezrozumiałym, niepasującym do angielskiej postaci Stana języku.

Hindusi niczem osiadła na stepie szarańcza zmykali na prawo i lewo przed pędzącym środkiem jezdni, nieokreślonego koloru i marki smokiem - taksówką. „Gdy Europejczykowi się spieszy — ustąp mu z drogi!". Tego Anglicy wraz z innymi niemniej mądrymi maksymami nauczyli tuziemców i dlatego w Indiach dotychczas trzymają się.

Szofer zarobił obiecane rupie.*) „Hors", jeden z najlepszych samolotów linii „Airways" łączącej Australię z Londynem, stał jeszcze na gładkiej, asfaltowej jezdni, lśniąc w promieniach porannego słońca stalowym kadłubem, przypominającym zdala jakąś apokaliptyczną bestię.

Do startu brakowało paru minut.

Stanley zatrzymał się przed drzwiczkami kabiny i przyjrzał się uważnie kartce papieru zawierającej spis pasażerów:

„Coll. Stott MC., O. O. Charles, Mrs Hauer Maria, Mrs Churchil, Miss Margaret Landon, leut. Crosby E., leut. Erickson R., Mr. Stanley Detsroy, Mr. P. K. C. Kot".

Skonstatowawszy z zadowoleniem, iż zarezerwowano mu miejsce, zgiął we czworo swoją zbyt długą, jak na podniebne szlaki postać i, na czworakach niemal wszedłszy do kabiny usadowił się wygodnie w w fotelu.

Obok, po drugiej stronie przejścia, sterczała pod sufit długa i cienka figura Mr. P. K. C. Kot'a (jak sądzić można było z listy pasażerów). Nasunięta na oczy cyklistówka, czarne okulary i długi nos znamionowały jakegoś uczonego muchołapa lub handlarza niewolnikami. Więcej ku przodowi rosparło się nazbyt może wygodnie dwóch poruczników pułku królewskich lansierów, dalej dwie niespokojnie kręcące się i terkoczące, jak ogony grzechotników lady i wreszcie totumfacka ozdobiona licznymi wstążeczkami orderów, czerwonym nosem i, sumiastymi wąsami postać pułkownika Stott'a z indyjskiej służby zdrowia. Jedno miejsce było wolne. Pasażer najwyraźniej spóźniał się.

Destroy zlustrował współtowarzyszy podróży, przyjrzał się baczniej sąsiadowi z prawej strony Mr. Kot'owi, wyciągnął z kieszeni fajkę i jako szanujący się gentelman począł szukać po wszystkich kieszeniach zapałek. Nie było mu jednak przeznaczone znaleźć ich, gdyż ktoś, najwidoczniej bardzo śpieszący się, nadepnął mu na nogę.

...Już miał jakieś nieprzyjemne słowo na ustach, gdy wzrok jego padł na sprawcę tego występku — i przekleństwo uwięzło w gardle. Niebieskie oczy, spoglądające spod wielkiego ronda białego hełmu, tak rozbrajająco prosiły o przebaczenie, że trudno im było odmówić, tym bardziej, gdy się nie zaliczało do ludzi, nieczułych na wdzięki kobiece!

Niestety, miał pecha. Był skazany na obserwowanie jedynie pleców, a raczej włosów współtowarzyszki. Były szarozłote, bujnie okrywające piękny (jak sądził) karczek. Jednak w tej chwili wolałby patrzeć w niebieskie oczy. Zanadto może spodobały mu się.

Warknęło śmigło i stalowym kadłubem przeszedł gwałtowny dreszcz. Samolot już miał ruszyć wzdłuż asfaltowej alei lotniska, gdy od strony budynków portowych ukazała się jakaś postać, wymachująca gwałtownie rękoma. Start wstrzymano. Zdyszany boy dopadł drzwiczek kabiny i krzyknął zachrypiałym głosem do środka:

— Telegram for Mr. Destroy!

Stanley z rezygnacją schował do kieszeni dopiero co znalezione zapałki i odebrał ćwartkę papiern. „Cóż znowu od niego chcą?".

„Zostań — Flo".

Samolot już ruszał. Destroy zdążył już rzucić boy'owi jakąś monetę i zanim począł myśleć konkretnie nad sytuacją jaka się obecnie krystalizowała skonstatował, że nagłe „przybycie" depeszy zrobiło wrażenie na dwóch osobach w samolocie — sąsiadce z naprzeciwka, której oczy na parę sekund znowu na nim spoczęły i Mr. Kocie, którego szpiczasty nos dość długo był skierowany w stronę Stanley'a, jakgdyby węszący coś. W angielskim towarzystwie bez powodu nie zwraca się uwagi na bliźniego...

Samolot poderwał się ciężko z ziemi, zachybotał na dwie strony i wyrównawszy lot poszybował ukośnie ku górze. Z tyłu zostawały płaskie dachy Bombaju, z przodu roztaczała się granatowa tafla wód.

Stan z uśmiechem na ustach przetrawiał niezbyt wesołe myśli, które obsiadły go niczem sępy padłego na pustyni wielbłąda .Drugi człowiek na jego miesjcu dostawszy taką depeszę od Flo nie namyślałby się dwóch minut i przerwałby podróż. Ostrzeżenie pięknej „senniory Flory de Lys" równało się raczej rozkazowi, którego niewysłuchanie groziło szybkim transportem na łono Abrahama.

Trzy razy w życiu spotkał się z tą czarnowłosą Hiszpanką. Raz na dancingu w Kairze, gdy go nieświadomego i niewiedzącego z kim ma do czynienia, „uwiodła", by wydobyć parę firmowych tajemnic i wykorzystać je dla siebie. Firma darowała mu to przewinienie, a on przy pierwszej sposobności zemścił się na pięknej Hiszpance. Spotkawszy się z nią w jakiejś marnej wiosczynie abisyńskiej, tak sprawy pokierował, iż nie zdołała uciec przed nadciągającymi Włochami i dostała się do niewoli. Że przy swojej piękności i piekielnym sprycie zdołała się z niej wydostać, było do przewidzenia, jednak że na tym i ona i jej firma stracili, to było pewne. Ostatni raz widzieli się w Dżibutti, już po zakończeniu wojny abisyńskiej. Spędzili w przykładnej zgodzie parę dni, podczas których wyznała mu, że się w nim kocha i równocześnie nasłała paru zbirów, by zrobili ze Stanleyem koniec. Traf chciał, że Stanley dowiedział się o tej całej sprawie od oddanego sobie człowieka i zdołał na czas wsiąść na okręt i zniknąć z niezbyt bezpiecznych dla siebie afrykańskich ziem. I oto teraz senora Flo przypomina się znowu.

Czarne myśli szybko jednak ulotniły się, wygnane przez zarodki ciekawości i emocji. Stanley jechał dotychczas na zawołanie szefa bez przekonania, by teraz niespodziewanie dowiedzieć się, że nastąpi ciekawa gra. Jaka? Gdzie?

(D. c. n.).

*) Rupia — waluta indyjska. 16 rupii — 1 funt szterling.

## Odpowiedzi redakcji

Czytelnik ABC — Komunikaty Związku Polskiego w sprawie pośrednictwa w interesach ukazują się i będą się nadal ukazywały co pewien czas.

I. S. Grójec — z wiersza nie skorzystamy.





19.10 Królewiec. „Niziny" — opera D'Alberta.

19.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny.

20.00 Saarbruecken. Koncert wieczorny z udziałem Wilhelma Kempffa (fortepian).

21.00 Bruksela flam. „Carmen" — opera Bizeta. Tr. z Opery w Antwerpii.

21.30. Mediolan. „Otello" — opera Verdiego. Tr. z La Scali.

21.30 Paris PTT. „Fidelio" — opera Beethovena.

21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

### WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra William Primrose (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 „Zagadki muzyczne" — audycja dla Pogadanka. 17.00 „Przez amerykański Tybet" — pogadanka 17.15 Recital śpiewaczy Yvon le Marc Hadour — baryton. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „10 zasług i 2 występki K. Wł. Wójcickiego" — wieczór literacki. 19.30 Polska twórczość chóralna (VII audycja). 19.50 Pogadanka. 20.00 „Europa tańczy" — audycja muzyczno - słowna. 20.40 „Przedstawiamy speakerów" — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P. R. 20.45 Dziennnik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.50 Dziennik i kom. meteorol. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club'. 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

#### NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 Z terenu pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — reportaż.

17.15 Recital spiewaczy Yvon le Marc Hadour.

19.00 Wieczór literacki.

20.00 „Europa tańczy" — audycja słowno-muzyczna.

22.00 Muzyka taneczna.

#### WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert z płyt. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy P. Rynasa. 18.00 Recital fortepianowy K. Kleina. 18.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.55 Życie kulturalne.

#### AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. „Zanucę wam śliczne polskie bajki". Wyk.:W. Ruśkiewiczowa i Chór Eryana. 3 „O Wojtku cudaku" — nowela K. Tetmajera. 4. Pogadanka. 5. Zespół salonowy P. Rynasa.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 M. Ostrawa. Polskie arie i pieśni.

10.00 Budapeszt II. „Okręt — widmo" — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.

19.25 Lipsk. „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego (tr. z Opery Drezdeńskiej).

### ŚRODA, 2 LUTEGO

8.00 Czas i pieśń. 8.05 Dziennik por. 8.15 „Od poranku do północy" — koncert z płyt. 9.25 Utwory Fr. Couperin (płyty). 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.30 Reportaż. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Pogadanka. 13.10 Fragment z powieści M. Rodziewiczówny p. t. „Tak zwani głupi". 13.30 Muzyka obiadowa Wyk.: Mała Orkiestra P. R. i H. Zachertówna — śpiew. 14.45 Audycja dla wsi. 15.50 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny z udz. H. Zboińskiej - Ruszkowskiej — sopran. 17.00 Odczyt o kawalerii. 17.15 „Wilcza noc" (W święto Matki Boskiej Gromnicznej). 17.50 „Dobre serce matki" — pogadanka. 18.00 Muzyka taneczna (płyty). 19.30 Ostatni raz kolędy — w wykonaniu chóru „Echo". 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00 Melodie taneczne (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. 21.45 „Wizyta u lekarza" — skecz. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Dziennik i Kom. meteorol.

#### NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.00 Nabożeństwo z Kościoła Mariackiego w Krakowie.

13.30 Koncert rozrywkowy.

17.00 Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej — odczyt.

17.15 „Wilcza noc" — audycja muzyczna.

21.00 Koncert chopinowski. Gra Henryk Sztompka.

#### Warszawa II.

14.45 Fragmenty z oper (płyty). 16.00 Muzyka salonowa. 22.00 „Humor za kulisami" — felieton. 22.15 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

#### AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Ostatni raz kolędy— w wyk. Chóru Maklakiewicza. 4. Matka Boska Gromniczna — pogadanka. 5. Zapomniane uśmiechy, nastroje i łzy. Wyk. J. Godlewska. A. Bogucki, A. Romer i T. Zygadło. 6. „Wawel" — pogadanka w języku angielskim. 7. Na fortepianie gra Margerita Trombini-Kazuro.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Praga. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego.

19.45 Sofia. „Carmen" — opera Bizeta.

20.00 Beromuenster. Koncert abonamentowy. Dyr. Scherchen.

20.10 Bratisława. Koncert symfoniczny.

20.55 Wiedeń. Koncert symfoniczny. Dyr. Franz Andre.

21.00 Rzym. „Walkiria" — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej.

21.15 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

## Notowania giełd warszawskich

### GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 295.30, Bruksela 89.30, Helsinki 11.70, Kopenhaga 118.10, Londyn 26.47, Nowy Jork 5.27 i 5/8, N. Jork (kabel) 5.27,75, Oslo 182.90, Paryż 17.38, Praga 18.53, Sztokholm 136.40, Zurych 122.25.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 81.50, II-ej em. 82.00 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 90.50; II em. 91.00, dolarówka 42.00 — 42.25 — 42.00; 4 proc. konsolid. (większe) 68.00; (drobne) 67.00; 4,5 proc. wewn. państw. 65.38 — (po 100 zł.) 64.88. 5 proc. kolej. konwers. 66.00, 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 28.68, 4,5 proc. ziemskie seria V 63.50 — 63.25, 5 proc. Warszawy 70.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.25 — 70.00— 69.63; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.75 — 63.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 73.50.

Akcje: Bank Polski 116.00; Węgiel 32 25 — 31.75; Lilpop 64 00; Modrzejów 15.00; Ostrowiec 57 00 — 56 50, Starachowice 39.25 — 39.00; Żyrardów 77.00 — 79.00 — 77.00; Haberbusch 49.50.

### GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 28 75 — 29 2[illegible] zbierana 28.25—28.75, żyto I t. 21.75 — 22.2[illegible], owies I st. 21.75 — 22.25. II st. 20.00 — 20.50; jęczmień browarny 21 75 — 22 25, [illegible] 20.00 — 20 25; groch polny 27.00 — 28 00; Victoria 29 00 — 30.00 łubin niebieski 14.75 — 15 25. żółty 15 25 — 15 75; rzepak zimowy 56 50 — 57 50 letni 54 50 — 55 50. rzepik zimowy 52 50 — 53 50. letni 52 50 53 50 siemię lniane basis 90 proc 48.00 — 49.00, koniczyna czerw. sur. 100 00 110 00 koniczyna biała 200 00 — 220.00; mak niebieski 88.00 — 90.00, mąka pszen. g. I 44.50—47.00 g. II 32 50 34 50 pastewna 19 00 — 20.00; żytnia gat. I 32.75 — 33.50; gat. II 23.75 — 24.75, razowa 25.00 — 25.75, otręby pszenne grube [illegible] 16 25 miałkie 15 75 — 16 25; żytnie 13 50 —14.00, makuchy lniane 21 75—22.25 rzepakowa 18 50—19 00, śruta sojowa 24 25 24 75 słoma prasowana (żytnia) 7.25 — 7.75, siano słodkie prasowane 11 50 — 12.00, prasowane 9.00 — 10.00.

## 1.000 niedozwolonych operacji
# Aresztowanie lekarza poznańskiego
### Popłoch wśród pacjentek

POZNAŃ, 31. 1. Aresztowano tu znanego ginekologa dra Feliksa Widy'ego. W swoim czasie był on jednym z przywódców ZPMD, a ostatnio działał w Stronnictwie Pracy. Aresztowanie tym razem nie miało jednak podkładu politycznego, lecz związane było z jego „działalnością" lekarską.

Oddawna krążyły w Poznaniu wiadomości, że dr. Widy dokonuje masowo niedozwolonych zabiegów ginekologicznych. Według pogłosek, miał on dokonać ponad tysiąc takich operacji.

Jak wiadomo, obecnie obowiązujący kodeks karny w wypadku, gdy macierzyństwo zagraża życiu kobiety, pozwala na przeprowadzenie zabiegu. Konieczność takiej operacji muszą stwierdzić dwaj lekarze piśmennie. Dr. Widy przeprowadzał operacje na podstawie świadectw dwóch lekarzy, dra Alfonsa Konopińskiego i dra Śluzara.

Bezpośrednim powodem aresztowania była operacja przeprowadzona przez dra Widy'ego u jednej kobiety, która w parę dni po zabiegu zmarła. Sprawą zainteresowały się wówczas władze śledcze, a równocześnie Poznańska Izba Lekarska wszczęła przeciwko lekarzowi dochodzenie dyscyplinarne.

Aresztowanie dra Widy'ego wywołało przerażenie wśród jego pacjentek, gdyż w myśl przepisów kodeksu karnego, odpowiedzialność za niedozwolone zabiegi ponosi nie tylko lekarz, lecz również pacjentka.

## Dwa zabójstwa
### na tle miłosnym

Na weselu we wsi Średnia pow. święciańskiego został zabity uderzeniem w głowę mieszkaniec wsi Borowce, Antoni Dudaniec. Zabójcą jest Dominik Jurkowlaniec ze wsi Średnia. Powodem zbrodni była rywalizacja o dziewczynę.

Śmiertelną rozprawę na tle romantycznym zanotowano również w pow. brasławskim. Mieszkaniec wsi Zadworce, Jan Macuk podejrzewając o uwiedzenie swej żony Alojzego Jankowskiego ze wsi Bohdanowa, zadał mu kilka ran nożem. Jankowski wkrótce zmarł.







## Wiadomości gospodarcze

### Z KOŁA KUPCÓW WINNO - KOLONIALNYCH

Koło Kupców Winno - Kolonialnych przy czynnym współudziale i pomocy Stow. Kupców Pol. zorganizowało cykl wykładów dla sprzedawców branży winno-kolonialnej pod nazwą „konferencyj sprzedażowych".

Na konferencjach tych wybitni znawcy w 42 wykładach zapoznają słuchaczy z następującymi zagadnieniami: towaroznawstwo sprzedażowe, technika obsługi klienta, reklama detalisty (okno wystawowe), liternictwo (sztuka pisania), rozmieszczenie towarów, podstawowe zasady wystawiania rachunków i prowadzenia uproszczonej buchalterii, higiena sklepu i przepisy administracyjne.

Pożyteczna inicjatywa Koła niewątpliwie przyniesie korzyści zarówno pracownikom jak i pracodawcom, a również skłoni przedstawicieli innych branż do podążenia za dobrym przykładem.

### WZROST TONAŻU POLSKIEGO W PORCIE GDYŃSKIM

W 1937 r. przeszło przez port gdański na wejściu i wyjściu 526293 nrt., w roku 1936 natomiast tylko 478116 nrt. Wzrost tonażu polskiego wyniósł zatem 48177 nrt., czyli okr. 10 proc.

### OBLICZANIE FRACHTU KOLEJOWEGO ZA RUMUŃSKĄ TARCICĘ.

Przepisy o obliczaniu frachtu kolejowego za tarcicę zostały z dniem 21.I. 1938 r. o tyle zmienione, że skreślono wszystkie odnośne stawki taryfy artykułowej nr. 25 A poz. 6 (polsko - rumuńska taryfa związkowa dla komunikacji z portami morskimi) dla przebiegu rumuńskiego we wszystkich relacjach za wyjątkiem Orašeni. Fracht na rumuńskim przebiegu będzie w przyszłości obliczany według rumuńskiej taryfy wewnętrznej.

### WZROST WSKAŹNIKA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w grudniu r. ub. z 86,8 do 88,3 czyli o 1,7 proc., przewyższając poziom z grudnia 1936 r. o 15 proc. Najsilniejszy wzrost wykazują w dalszym ciągu przemysły zależne od ruchu inwestycyjnego, a więc w szczególności hutnictwo żelazne i kopalnie rud żelaznych, a także przemysł metalowy i budowlany.

### LICZBA WYKUPIONYCH ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

W okresie od listopada 1936 r. do grudnia 1937 r. włącznie wykupiono na rok podatkowy 1937 ogółem 763.414 świadectw przemysłowych, w tym m. in. na przedsiębiorstwa przemysłowe 252.566 i na handlowe 476.233. W okresie od listopada 1935 r. do grudni 1936 r. włącznie wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 715.397 świadectw przemysłowych, w tym m. in. na przedsiębiorstwa przemysłowe 254.966 i na handlowe 449.049.



## Jeszcze dwie ofiary
# Katastrofy na Placu 3-ch Krzyży

W związku z katastrofalnym starciem na pl. Trzech Krzyży autobusu miejskiego linii „E" z samochodem pogotowia III-go oddziału straży ogniowej, okazuje się, że powodem wypadku był tramwaj linii „1", jadący w stronę Nowego Światu, który zasłonił pole widzenia kierowcy autobusu, Stefanowi Krupie, jak również kierowcy wozu strażackiego, Janowi Siczkowi.

Samo starcie samochodów byłoby w skutkach minimalne, gdyby samochód straży wskutek mokrej jezdni nie zarzucił i nie uderzył o słup do sieci tramwajowej, stojący na krawędzi chodnika, wprost kościoła. Uderzenie było tak silne, że prawy bok samochodu został poważnie uszkodzony, dwaj strażacy zaś poszwankowani. Oprócz strażaków doznały obrażeń cielesnych dwie osoby jadące autobusem: poster. 9-go komis., Stefan Bobik (złamanie ręki) i Janina Rondzia, która doznała ogólnego potłuczenia i wstrząsnień.

Samochód straży wymaga gruntownego remontu.



## ABC sportowe

### 200 lekkoatletów na starcie
# Kusociński znów na bieżni
## bije rekord Polski w hali

W gmachu CIWF na Bielanach odbyły się w niedzielę zimowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Warszawy. Zgromadziły one około 200 zawodników i zawodniczek.

Na zawodach pobito kilka rekordów Polski. Między innymi Kusociński pobił zimowy rekord Polski na 3000 m. uzyskując bardzo dobry czas 9:01,8. Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Konkurencje kobiece:

60 m. — Kałużyna 8,6; 500 m. — Zborowska 1:33; rzut kulą — Flakowiczówna 11,11; kula oburącz — Flakowiczówna 19,90; skok w dal z miejsca — Paluszkówna 2,32; skok w dal z rozbiegu — Wenclówna 4,78! skok wzwyż — Chełmicka 1,35; sztafeta 4x50 m. — Warszawianka 21,2.

Konkurencje męskie:

80 m. — Sulikowski 9,3; 60 m. płotki — Sulikowski 9,5; 800 m. — Staniszewski 2:02,2 (zimowy rekord Polski); skok w dal — Stefanowicz 6,78; skok o tyczce — Morończyk 2 80; skok wzwyż — Gierutto 1,52; trójskok — Ounap (Estończyk, startujący w barwach warszawskiej Polonii) 12,85; rzut kulą — Gierutto 14,45; kula oburącz — Gierutto 28,15 (zimowy rekord Polski); sztafeta 3x800 m. — Polonia 6:38,4; sztafeta 6x50 m. Polonia 45,2.

W Krakowie odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie zawody lekkoatletyczne. Wyniki techniczne są następujące:

Panowie: 25 m. Podobiński (Crac.) 3,6 m.; rzut kulą Gordon (AZS) 11.10 m.; bieg 1000 m. Soldan (Crac.) 2,59,8 m.; skok w dal Dudek (Crac.) 5,88 m.; poza konkursem Garnuszewski skoczył 6,56 m.; skok wzwyż Płonka (Crac.) 1,67 m.,

Panie: bieg 25 m. Stępińska (Sokół) 4 3 m.; rzut kulą Skirlińska (Sokół) 9,55 m., skok wdal Skirlińska 4,58 m., skok wzwyż Pirowska (Crac.) 1,33 m.

# Potrójny triumf Marusarza
## na mistrzostwach narciarskich Niemiec

W niedzielę odbył się w Garmisch-Partenkirchen konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Ze względu na padający śnieg oba konkursy odbyły się na małej skoczni.

Zawody zakończyły się wielkim sukcesem Stanisława Marusarza, który wygrał zdecydowanie zarówno konkurs do kombinacji jak i konkurs otwarty. Polak startował poza tym konkursem na wielkiej skoczni olimpijskiej, uzyskując najdłuższy skok dnia.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji Marusarz zajął czwarte miejsce ze względu na słabe wyniki w biegach.

### KONKURS SKOKÓW DO KOMBINACJI

1) Stanisław Marusarz (Polska) nota 215,1, skoki 53 i 51 m., 2) Meergans (Niemcy) 213,0 — 52 i 53, 3) Heggen (Norwegia) 207,4 — 49 i 51, 4) Tomizu Kukuti (Japonia) 203,5 — 50 i 52, 5) Hechenberger (Niemcy) 200,9 — 48 i 52, 6) Bieldl (Czechosłowacja) 195,9 — 48 i 49, 7) Bronisław Czech (Polska) 192 0 — 46 i 44, 8) Feist (Niemcy) 191,8 — 49 i 49, 9) Fischer (Niemcy) 191,1 — 45 i 50, 10) Hein (Czechosłowacja) 190,3 — 46 i 49, 11) Wnuk (Polska) 188,7 — 44 i 50.

### WYNIKI BIEGU ZŁOŻONEGO

1) Heggen (Norwegia) nota 447,4, 2) Meergans (Niemcy) 414,6, 3) Burk (Niemcy) 408,9, 4) Stanisław Marusarz (Polska) 404,4, 5) Hieble (Niemcy) 402,5, 6) Hechenberger (Niemcy) 402,2, 7) Popps (Niemcy) 392,7, 8) Bronisław Czech (Polska) 391,5, 9) Wnuk (Polska) 389,0, 10) Fischer (Niemcy) 388,8.

### KONKURS SKOKÓW OTWARTYCH

1) Stanisław Marusarz nota 222,2, skoki 46 i 55, 2) Toni Bader (Niemcy)) n. 211,7 sk. 44 i 51, 3) Mar (N.) n. 210,7, sk. 45 i 53, 4) Sigurd Sollich (Norw.), 5) Eisgruber (N.) 23) Bronisław Czech (P.) n. 185,4 skoki 37 i 45.

Poza konkursem skoczył Marusarz na wielkiej skoczni olimpijskiej 74 m., osiągając najlepszy wynik dnia. Drugi z kolei Haslberger (N.) miał 72 m. a Eisgruber (N.) 71 m.

# Akademicy wileńscy
## mistrzami w siatkówce

W Łodzi zakończył się trzydniowy turniej siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zupełnie zasłużenie zdobyła drużyna A. Z. S. Wilno, wykazując bardzo wysoką formę. Był to zespół najlepszy kondycyjnie i najlepszy w ataku, choć mniej posiadał technicznych umiejętności niż A. Z. S. (Warszawa), który również zasłużenie znalazł się na drugim miejscu.

Trzecie miejsce przypadło warszawskiej Polonii (zeszłoroczny mistrz Polski). 4) A. Z. S. (Lwów), 5) Cracovia, 6) K. P. W. „Pomorzanin" z Torunia, 7) Sokół (Białystok), 8) Pogoń (Brześć nad Bugiem), 9) K. P. W. (Poznań), 10) K. P. W. (Katowice), 11) H. K. S. (Łódź), 12) Unia (Lublin).

# Próbne galopy
## piłkarzy krakowskich

W niedzielę odbyły się w Krakowie pierwsze w bież. sezonie treningowe zawody piłkarskie krakowskich drużyn ligowych.

Ligowa Wisła w pełnym składzie rozegrała zawody z Krowodrzą zwyciężając 6:1 (2:1). W drużynie Wisły wyróżnili się z ataku Łyko i Ogrodziński. Bramki zdobyli: Ogrodziński, Gracz, Artur i Chabowski. Widzów około 500.

Mistrz Polski Cracovia rozegrała zawody piłkarskie ze swoją rezerwową drużyną zwyciężając 4:3. W ataku Cracovii po rocznej przerwie wystąpił wyleczony z ciężkiej kontuzji kolana, Stępień oraz na środku pomocy b. gracz Garbarni Wilczkiewicz, który ostatnio podpisał zgłoszenie do Cracovii.

# Kalusowie daleko
## w mistrzostwach Europy

W niedzielę odbyły się w Opawie wobec 10 tysięcy widzów łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe parami. Z Polski startowała mistrzowska para Kalus ze Śląska.

Wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

1) Herber - Baier (Niemcy), 2) rodzeństwo Pausin (Austria), 3) Koch — Noack (Niemcy), 4) rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry), 5) rodzeństwo Kalus (Polska), 6) Waechter — Lesk (Czechosłowacja).

## Warta — CWS 10:6

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą i C. W. S. Zwyciężyli poznańczycy w stosunku 10:6. Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Koziołka i Szymury. Poza konkursem odbył się mecz pomiędzy Białkowskim (Warta) i Garsteckim (Czechowice). Po nie ciekawej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

W konkursie Wirski (W) pokonał Rzewnickiego, Bazarnik (W) przegrał wysoko na punkty z Lipińskim, Frankowski (W) po bardzo ładnej walce wypunktował Śmiecha, Ratajak (W) wygrał z Abramczykiem, Voght (W) odniósł zwycięstwo nad Zdanowiczem, Jarecki (W) zremisował z Brzózką, Welski (W) przegrał z Całką, Florysiak (W) po zaciętej walce zremisował z Ciążelą.

## Schmeling pokonał
### Ben Foorda

W Hamburgu odbył się oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem i południowo Afrykańczykiem Ben Foordem. Zwyciężył Max Schmeling zdecydowanie na punkty. Widzów 20 tysięcy.

## Porażka Gedanii
### w Gdańsku

W meczu piłkarskim o mistrzostwo okręgu gdańskiego i Wschodnich Prus Gedania przegrała z klubem niemieckim Jork Insterburg z Wystrucia 0:2 (0:0).

### Nieznany szczegół najnowszej historii

# List z Warszawy ostrzegł Francję o wybuchu wojny światowej

PARYŻ, 30. 1. Na posiedzeniu **akademii nauk moralnych i politycznych** wygłosił interesujący referat dyplomata francuski minister pełnomocny Pingaud, podając w nim nieznane szczegóły, dotyczące ostatnich dni przed wybuchem wojny europejskiej i odnoszące się częściowo do osobistości polskich.

P. Pingaud przypomina na wstępie, iż z początkiem r. 1912 niektóre wydarzenia, a zwłaszcza sprawa Agadiru były już pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed nadchodzącą katastrofą.

Jednakże **najbardziej dobitne ostrzeżenie zapowiadające nadchodzącą już bezpośrednio wojnę nadeszło do Paryża z Warszawy.**

Referent powołując się na materiały zawarte w archiwum francuskim M. S. Z. przytoczył, że w drugiej połowie lipca 1914 r., gdy w Paryżu sądzono, iż w sytuacji międzynarodowej zarysowało się pewnego rodzaju odprężenie i gdy przypuszczano, że dramat w Serajewie da się zakończyć pokojowo i gdy w związku z tym prezydent Poincaré wybrał się w podróż do Petersburga na Quai d'Orsay **otrzymano z Warszawy pewien list, który wywołał prawdziwą sensację.**

List ten datowany był 20 lipca i adresowany do prezydenta Poincare. Gdy na Quai d'Orsay przetłomaczono go na język francuski okazało się, że zawiera niezwykle interesujące informacje. **Autor listu opisywał szczegółowo gorączkowe przygotowania wojenne na granicy niemiecko - rosyjskiej po stronie niemieckiej, który — zdaniem autora listu — były dowodem, że rząd niemiecki zamierza uciec się do użycia siły zbrojnej.** Następnie w dalszym ciągu listu autor zapowiedział jako rzecz **nieuniknioną wkroczenia wojsk niemieckich na teren Belgii, interwencję Anglii.**

Wszystkie te przewidywania, jak przytacza min. Pingaud, sprawdziły się w ciągu najbliższych dwu tygodni. Rząd francuski w czasie swego pobytu w Bordeaux miał, jak stwierdził prelegent, zamiar zamieścić ten list na wstępie **do żółtej księgi zawierającej** dokumenty, dotyczące **wybuchu** wojny światowej. Niestety, **niemożność komunikowania się z autorem listu, który nie podał swego adresu, sprawiła, że zaniechano wówczas tego zamiaru.**

### Dom przesunięty o pół metra

# Dziecko zabite przez huragan

### Burze sieją zniszczenie w Europie

PARYŻ, 30. 1. Silne burze panujące nad całą **Francją** spowodowały szereg mniejszych i większych katastrof i wypadków.

I tak **w Paryżu w niedzielę rano padał deszcz cynkowy,** albowiem niezliczone ilości blachy oberwane **z dachów** wichrem, **spa**dały z wielkim hałasem na ulice. W parkach, a przede wszystkim w ogrodach i lasach otaczających Paryż burza wyrwała szereg drzew z korzeniami. **Komin fabryczny wysokości 15 mtr., ważący przeszło 3.000 kg. zwalił się na dach fabryki szkła, której urządzenie zostało wskutek tego kompletnie zniszczone.**

**Na terenie wystawy** światowej, mur długości 40 mtr. pawilonu **francuskiej marynarki handlowej został poważnie** uszkodzony burzą. **Na jednej z głównych ulic Paryża samochód ciężarowy wraz z przyczepką rzucony został siłą wichru o żelazny słup latarni tak, że latarnia uległa kompletnemu zniszczeniu, a cała przednia część samochodu wraz z osią przednią i motorem została na skutek siły uderzenia oderwana.**

Na jednym z przedmieść Pary**ża 11-letnia dziewczynka porwana została przez trąbę powietrzną na wysokość kilku metrów, a następnie rzucona z taką siłą o ziemię, że poniosła śmierć na miejscu.**

**Ze** wszystkich **stron** Francji nadchodzą wiadomości o ogromnych szkodach wyrządzonych przez huragan. **Dachy w miastach prowincjonalnych zostały zerwane. Dachówki pokrywają ulice miast i miasteczek.** Drzewa powyrywane **z korzeniami** tarasują drogi samochodowe. Huraganu tej siły od dawna we Francji nie widziano.

CHODORÓW, 30. 1. W północnej części powiatu stryjskiego szalała wczoraj niebywałej siły wichura, przechodząca w huragan. Siła wiatru była tak wielka, **że przewracał on na ulicach przechodniów i zrywał dachy.**

W Synowódzku Wyżnym **częściowo** zerwany został dach **dworca** kolejowego i jednego **z magazynów** tamtejszych wielkich **zakładów** drzewnych. **Złożone na placach deski tartaczne uleciały formalnie** w powietrze. **Budujący się dom wiejski rozleciał się w kawałki, a inny dom został siłą wichru przesunięty o pół metra.**

Wskutek wyrwania przez wiatr desek na mostach kolejowych, pociągi posuwały się bardzo wolno, połączenia telegraficzne Synowódzka ze Skolem były **przez** dłuższy czas przerwane, **również** przerwany był dopływ prądu w mieście i na dworcach kolejowych. Wyrządzone przez **huragan** szkody są znaczne.



# Żydzi i szabesgoje nie mogą być członkami Bratniaka

W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa kol. Jabłońskiego, Walne Zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. P. W zebraniu, które trwało od godziny 5-ej popołudniu do godziny 10-ej wieczór brała udział wielka ilość studentów.

Na porządku dziennym znajdowały się zmiany statutu — a w szczególności zmiana ordynacji wyborczej, oraz wprowadzenie paragrafu aryjskiego. Wnioski w tych sprawach wniesione przez Zarząd zostały przyjęte i zatwierdzone przez zebranych przygniatającą większością.

Zebranie odbyło się w spokojnej atmosferze.

Tak więc obecnie członkiem Stow. Bratniej Pomocy Studentów Uniw. J. P. nie może być student wyznania mojżeszowego, ani pochodzenia z rodziny wyznania mojszeszowego. W razie wątpliwości z tym względnie kandydat na członka winien udowodnić trzema pokoleniami wstecz, że w rodzinie nie było osób wyznania mojżeszowego.

Poza tym uchwalono, że w razie stwierdzenia przez sąd koleżeński, iż członek T-wa utrzymuje z żydami stosunki czy ekonomiczne, czy towarzyskie, czy też naukowe, członek ten zostanie skreślony z listy Stowarzyszenia.

Tak więc zrobiony został jeszcze jeden krok w kierunku uwolnienia społeczeństwa od plagi żydowskiej. (ap.)



# Oświadczenie studentów S. G. H.

**W związku z notatką** o zlikwidowaniu zatargu **z prof.** Lipińskim w **S. G. H., na skutek zapytań,** informujemy naszych czytelników, iż prof. Lipiński istotnie wyraził swoje ubolewanie w oświadczeniu ustnym, złożonym wobec Rektora S. G. H., co Młodzież przyjęła jako formę zadość uczynienia ze strony prof. Lipińskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż Polska Młodzież Akademicka S. G. H. złożyła Panu Rektorowi pismo, w którym, podkreśliwszy iż zajścia antyżydowskie były naturalną reakcją na prowokacje żydów, oświadczyła, że: „Ponieważ wypadki te miały miejsce na uczelni, czujemy się w obowiązku wyrazić Jego Magnificencji Panu Rektorowi swoje ubolewanie".

# Tajemnicza afera z szynkami praskimi

**Jak donosi jedna z agencji nasze sfery gospodarcze otrzymały wiadomość o tajemniczej aferze eksportowej przy wywozie szynek z Czechosłowacji do Anglii, która dała powód czeskim eksporterom do rzucenia oskarżeń pod adresem polskich firm.**

**W ostatnich dniach** ujawniono na terenie Anglii nadużycia polegające **na sprzedaży jako „szynek praskich" wyrobów mięsnych innego pochodzenia.** Czescy importerzy twierdzą, iż **rzekomo pod płaszczykiem wykorzystania czechosłowackich kontyngentów przewieziono do Anglii 5 i pół wagonów szynek pochodzenia polskiego. Tajemnicza ta afera jest obecnie przedmiotem dochodzeń.**

# Kanadyjski król złota Polakiem ze Stanisławowa

GDYNIA, 20. 1. Wśród przybyłych wczoraj na pokładzie motorowca transatlantyckiego „Batory" pasażerów z Ameryki Północnej, znajdował się m. in. **naczelny dyrektor i współwłaściciel wielkiej kopalni złota w Quebec w Kanadzie Mr. John William Matthews, z pochodzenia Polak, kóry przed laty nosił nazwisko Jan Matuszczy.** Rodzina jego pochodzi ze Stanisławowa.

Kanadyjski król złota, **który** przeszedł ciekawe koleje życia, przybył na kilkutygodniowy odpoczynek do Polski, **gdzie** posiada szereg nieruchomości.

**P. Matthews - Matuszczyk zamierza ofiarować na rzecz Funduszu Obrony Narodowej 800 mórg ziemi w Kanadzie, w której znajdują się pokłady miedzi.**

# Podpalacze z O. U. N. przed sądem w Złoczowie

**LWÓW, 29. 1. Przed złoczowskim sądem przysięgłych toczy się rozprawa przeciwko 30 młodym Ukraińcom z powiatu radzichowskiego z Bogdanem kazanowskim na czele. Oskarżeni stoją pod zarzutem przynależności do OUN i rozpowszechnienia ulotek tej organizacji. Ponadto jeden z oskarżonych stoi pod zarzutem podpalenia stert w Krzywym (pow. radziechowski).**

**Trybunałowi przewodniczył S. O. Ponurkiewicz, oskarża prok. Bartel.**

**Dotychczas odczytano akt oskarżenia i przesłuchano część oskarżonych.**

# Walą się domy na terenie kopalń

BRUKSELA, 30. 1. W nocy z soboty na niedzielę w gminie Souvret w pobliżu Charleroy na terenie kopalni węgla nastąpiło **osunięcie się ziemi.**

Ogodz. 8 wiecz. w całym szeregu domów odczuto wstrząsy i zarysowały się ściany. O godz. 11 w nocy całe płaty ziemi poczęły się obsuwać, w wyniku czego **zawalił się szereg domów.** W ciągu nocy obsuwanie się ziemi trwało nadal, pociągając za sobą **zawalenie się jeszcze wielu domów.**

**Odnoga kolejowa łącząca kopalnie z linią brukselską zapadła się na przestrzeni kilometra. Zawaliły się również słupy sieci elektrycznej wysokiego napięcia,** a zrywając w wielu miejscach przewody. Towarzyszące wstrząsom grzmoty podziemne słyszane były daleko poza terenem katastrofy.

Zaalarmowana straż ogniowa zdołała jeszcze na czas ewakuować mieszkańców z zagrożonych domów, tak, iż katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach. Szkody materialne są bardzo znaczne.

# Płatność podatków w lutym 1938 r.

W lutym płatne są następujące podatki:

1) do 5-go — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 stycznia 1938 r.; do 20 lutego — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 lutego 1938 r.;

2) do 7-go — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w styczniu 1938 r.;

3) do 15-go — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do 15-go — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1937 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1936— przez przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

5) do 25-go — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu 1938 r przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

6) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lutym 1938 r.

# ABC jest jedynym pismem w Polsce, które bojkotuje żydowskie biura ogłoszeń!

# Cesarzowa Persji przejechała przez Polskę

W sobotę około godziny 14-ej przejechała przez stację graniczną Zbąszyn cesarzowa Iranu, powracająca wraz z córkami z kilkutygodniowego pobytu w Zachodniej Europy. Na dworcu w Zbąszyniu przyłączono do pociągu pospiesznego idącego z Niemiec, specjalny wagon salonowy.

Po krótkim postoju na stacji granicznej, pociąg odjechał w dalszą drogę do Warszawy, gdzie zatrzymał się parę godzin. W godzinach wieczornych cesarzowa odjechała do dalszą drogę, kierując się przez Rosję do Persji.

# Stanisław Piętak laureatem Nagrody Młodych

Stanisław Piętak urodził się w 1909 r. we wsi Wielowieś w pow. tarnobrzeskim. Pochodzi z rodziny chłopskiej. Rozpoczął działalność literacką przed kilku laty wydając kilka tomików poezji, a mianowicie: „Alfabet oczu" (1934), „Legenda dnia i nocy" (1935), „Ziemia odpływa na zachód" (1936). Nagrodzona przez P. A. L. książka „Młodość Jana Kunefata" jest debiutem laureata na polu literatury powieściowej. Książka ta jest rodzajem powieści autobiograficznej, w której jednocześnie odtwarza autor dzieje czterech pokoleń chłopskich doru Kunefałów.

W przygotowaniu do druku znajduje się nowy tom poezji St. Piętaka „Obłoki wiosenne", poza tym jeden z najbliższych „Arkuszy poetyckich" zawiera utwory poetyckie laureata.

# Pos. Ostrowskij nie wróci do Rosji

BIAŁOGRÓD, 30. 1. „Politica" donosi z Wiednia, że bawiący tam obecnie b. poseł sowiecki w Bukareszcie Ostrowskij oświadczył, iż nie zamierza on wcale powrócić do Rosji Sowieckiej.

# „ABC" walczy o Wielką Polskę!


REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji. W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.





Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.